

**STYCZEŃ 2021**



# LICEALNIK

**W zimowym numerze przeczytacie:**

- ♦ artykuł o szczepionce na Covid-19, która ma pomóc w walce z pandemią,
- ♦ o budżecie partycypacyjnym, sukcesach sportowych i plastycznych uczniów naszego liceum,
- ♦ teksty o wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych i nietypowym miejscu na mapie Europy - Naddniestrzu,
- ♦ wywiad z nauczycielem historii i WOS-u w CLXIII LO – panem Jackiem Drejerskim

i wiele więcej...

**Życzymy przyjemnej lektury!**

---

---

**CLXIII Liceum Ogólnokształcące w Warszawie**

## W tym numerze:

**Temat numeru:** Szczepionka na Covid-19 **str. 4**

**Z życia szkoły:** SBP - Ty zdecyduj, na co wydamy **str. 6**

**Z życia szkoły:** Sportowa żyłka w CLXIII w Wesołej **str. 7**

**Z życia szkoły:** Podsumowanie działań Samorządu Uczniowskiego CLXIII LO **str. 10**

**O tym się mówi:** Wybory w Stanach Zjednoczonych 2020 **str. 11**

**Okno na świat:** Naddniestrze – niezwykle państwo, które nie istnieje **str. 13**

**Twórcza strona:** O Stanisławie Wyspiańskim – malarzu i wielkim patriotcie **str. 17**

**Galeria prac uczniów liceum** **str. 20**

**Twórcza strona:** Kiedyś niewidzialni, dziś są dla wielu inspiracją **str. 26**

**Blżej przeszłości:** Zbrodnia wawerska - akt terrorku z 1939 r. **str. 27**

**Sylwetki:** Wywiad z panem Jackiem Drejerskim – nauczycielem historii i **str. 29**

**Dział recenzji filmowych:** Gambit królowej **str. 31**

**Dział recenzji książkowych:** „Ukochane równanie profesora” Yōko Ogasawa **str. 32**

**Dział recenzji książkowych:** Czy powinniśmy rozgrzebywać sprawy z **str. 33**

**Dział recenzji książkowych:** Anime – inna strona kreskówki **str. 34**

**Zdrowo żywieniowo:** DASH – dieta cud? **str. 35**

**Zdrowo na sportowo:** Białe szaleństwo, czyli zimowe sporty hobbyistyczne i wyczynowe **str. 36**

**Zdrowo na sportowo:** Trening zimą na dworze – kilka cennych wskazówek **str. 38**

**To się czyta:** Polecane książki na zimę **str. 39**

**W czasie przerwy** **str. 40**

## Słowo od redakcji

### **Drodzy Czytelnicy!**

Henryk Sienkiewicz powieść „Ogniem i mieczem” rozpoczął zdaniem: „Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia”. Rok 2020 również był dziwnym i nadzwyczajnym. Życie każdego z nas diametralnie się zmieniło. Ład, do którego przyzwyczailiśmy się i który wydawał się nienaruszalny, nagle się zburzył. Hasło „pandemia” pozostanie z nami jeszcze na długie lata. Choć droga powrotna do świata, który znałimy sprzed epidemii, jest bardzo długa, rozpoczęcie roku 2021 przyjęliśmy z ogromną ulgą. Wiążemy z nim duże nadzieje i pragniemy, aby w przeciwieństwie do poprzedniego był czasem wolnym od trosk. Wiele wskazuje na to, że czekają nas kolejne, nietypowe miesiące, bowiem nigdy wcześniej w historii nie została tak szybko wynaleziona szczepionka i nigdy nie była podawana na tak masową skalę. To przełomowe wydarzenie i dobra wiadomość dla nas wszystkich. Być może już niedługo wrócimy do utęsknionej normalności, czego życzymy sobie i czytelnikom „Licealnika”.

Jak zawsze zachęcamy wszystkich tych, którzy mają „lekkie pióro”, duże pokłady kreatywności i mnóstwo chęci do działania na rzecz naszego liceum, do dołączenia do szkolnej redakcji. To szansa na to, by się rozwinąć i podzielić z innymi swoją twórczością i pasjami. Zainteresowanych prosimy o kontakt z opiekunami „Licealnika” – Magdaleną Dworzyńską lub Martą Milczarek.

# O TYM SIĘ MÓWI

## TEMAT NUMERU

### Szczepionka na Covid-19

**Trwa szczepionkowy wyścig o bezpieczny byt ludzkości. Skuteczna szczepionka przeciw COVID-19 już jest, także w Polsce. Wszyscy mają nadzieję, że zyskamy tym samym szansę na koniec pandemii koronawirusa i powrót do normalności.**



Życie w czasie epidemii i wielu rządowych obostrzeń chyba każdemu daje się już we znaki. Wszyscy wyczekujemy tego, aby naukowcom udało się wreszcie opracować skuteczną szczepionkę lub lek na COVID-19 i powstrzymać pandemię. Ponad pięćdziesiąt firm farmaceutycznych oraz uniwersyteckich ośrodków badawczych prowadzi wciąż aktywne badania nad wynalezieniem szczepionki. Jednak czy są one skuteczne? Komu udało się ją już przygotować? Kiedy szczepionka trafi do Europy, a w szczególności do Polski?

#### **Pfizer i Moderna**

9 listopada 2020 r. dla umęczonego pandemią świata wreszcie powiało optymizmem. Zaczęło się od ogłoszenia przez Pfizer – amerykańskiego giganta farmaceutycznego współpracującego z niemiecką firmą biotechnologiczną BioTech, bardzo obiecujących wyników

badania szczepionki przeciw koronawirusowi, a mówiąc precyzyjnie kandydatki na szczepionkę. Preparat Pfizera, oznaczony roboczo jako BNT162b2 od 27 lipca podawano prawie 39 tys. ochotników m.in. z USA, Brazylii, Argentyny i Niemiec. Działo się to w ramach III, czyli ostatniej fazy badań klinicznych. Wybrana losowo połowa ochotników otrzymywała szczepionkę (2 dawki w odstępie 3 tygodni), a druga połowa placebo (nieaktywna substancja). Przy czym ani uczestnicy testów, ani prowadzący je naukowcy i lekarze nie wiedzieli, co było w zastrzyku. Następnie niezależny komitet analizujący zakodowane wyniki stwierdził, że w ciągu ponad trzech miesięcy 94 ochotników zachorowało na Covid-19. Przy czym aż 90% z nich znajdowało się w grupie, która otrzymała placebo. To zaś sugerowało, że preparat Pfizera wykazuje zaskakująco wysoką skuteczność w zapobieganiu chorobie – większą niż oczekiwali od szczepionki eksperci. Ci bowiem sądzili, że poziom 50-70% efektywności byłby dużym sukcesem i spełnił kryteria pozwalające na rejestrację preparatu. Dobrego nastroju nie popsła nawet wiadomość, że BNT162b2 musi być trzymany w temperaturze poniżej  $-70^{\circ}\text{C}$ , gdyż w wyższej (od  $2$  do  $8^{\circ}\text{C}$  powyżej zera) zachowuje trwałość zaledwie 24 godzin!

Dokładnie tydzień po Pfizerze swoje wstępne wyniki, również III fazy badań klinicznych wśród 30 tys. ochotników, ogłosiła amerykańska firma biotechnologiczna Moderna. I zrobiło się jeszcze bardziej optymistycznie, gdyż jej kandydatka na szczepionkę oznaczona jako mRNA-1273 wskazała skuteczność prawie 95%. Co więcej Moderna ogłosiła, że mRNA-1273 moż-

# O TYM SIĘ MÓWI

## TEMAT NUMERU

na do miesiąca przechowywać w temperaturze od 2 do 8°C, a w -20°C nawet do pół roku. Czekamy nadal na pełne raporty z badań klinicznych, a w nich odpowiedź na jedno z najważniejszych pytań: czy obydwa preparaty są bezpieczne? Szczególnie, że zastosowano w nich zupełnie nową technologię, dotąd nieużywaną w szczepionkach u ludzi. Moderna i Pfizer posłużyły się mRNA, czyli informacyjnym lub inaczej matrycowym kwasem rybonukleinowym RNA.

Wątpliwości dotyczą również tego, jak będzie wyglądało rozdysponowanie szczepionki po krajach Unii. Pfizer uzgodnił już z Komisją Europejską dostarczenie 300 mln dawek szczepionki (część z nich otrzyma Polska). Władze UE podpisały podobne umowy z innymi producentami oraz negocjują z Moderną. Polski rząd podpisał już umowy na zakup szczepionki przeciw Covid-19 z kilkoma firmami m.in. z Pfizer/BioNtech i Moderną. Po zatwierdzeniu ich przez europejskie instytucje do naszego kraju ma trafić ponad 45 mln dawek szczepionki przeciwko koronawirusowi. W pierwszej kolejności otrzymają ją pracownicy służby zdrowia, mieszkańcy DPS – ów i pacjenci ZLO, osoby powyżej 60 roku życia oraz policja i wojsko. Szczepionka będzie darmowa i dobrowolna.

### **Szczepionka na Covid-19 jest już w Polsce!**

Kiedy pisałam ten artykuł nieznana była jeszcze dokładna data pojawienia się szczepionki przeciwko koronawirusowi w Polsce. 26 grudnia 2020 r. trafiło do naszego kraju 10 tysięcy szczepionek, przeciw Covid-19. Następnego dnia zostały one rozesłane do 73 szpitali, a co za tym idzie zaszczepiono tego dnia już pierwsze osoby. Do końca stycznia 2021 r. ma być w Polsce 1,5 mln szczepionek, co pozwoli zaszczepić już 750 tys.



**Pierwsza osoba w Polsce zaszczepiona na Covid-19**

osób. Dystrybucją do wszystkich punktów szczepień będą zajmowały się ogólnopolskie hurtownie farmaceutyczne. Zgłosić się na szczepienie będzie można na 4 sposoby: za pośrednictwem bezpłatnej infolinii 989, poprzez Internetowe Konto Pacjenta, elektroniczny formularz dostępny na stronach związanych z resortem zdrowia oraz u lekarza POZ, który będzie prowadził takie szczepienia. Co ważne do szczepienia przeciw Covid-19 kwalifikować będzie lekarz na podstawie badania i wywiadu z pacjentem. Szczepienia będą dwudawkowe realizowane w odstępie kilkunastu dni. Po podaniu danych osobowych i rejestracji, pacjent otrzyma SMS z wiadomością o miejscu i terminie szczepienia. Od razu będzie umawiany na dwie wizyty, a przed drugą otrzyma przypomnienie na telefon. Nie ma specjalnych zaleceń dotyczących przygotowania do szczepień.

Szczepionka to bardzo ważny element walki z koronawirusem, a jej dystrybucja będzie największą operacją logistyczną związaną ze zdrowiem Polaków. Wizja końca pandemii i powrót do normalności cieszy jak nic innego. Oby szybko się to ziściło. Do tego czasu ważna jest również nasza wzajemna odpowiedzialność. Chrońmy siebie i innych - przestrzegajmy obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

**Michalina Andrychowicz, klasa II C**

### SBP - Ty zdecyduj, na co wydamy pieniądze

**Szkolny Budżet Partycypacyjny to wspaniała okazja, by mieć realny wpływ na przyszłość naszego liceum. To demokratyczny proces dyskusji i podejmowania decyzji, w którym każdy uczeń CLXIII LO może zdecydować o części wydatków szkoły.**

Na realizację zwycięskich projektów w 2021 roku mamy 2 000 zł (dwa tysiące zł) pochodzących z budżetu Rady Rodziców oraz dofinansowania m.st. Warszawy, dzięki projektowi „Laboratorium Szkolnego Budżetu Obywatelskiego” realizowanemu w ramach miejskiego Programu „Młodzi Warszawiacy zmieniają swoje miasto (2020-2021)” przy udziale Fundacji Pole Dialogu. Dzięki temu uczniowie oraz grupy mieszane złożone z uczniów oraz opiekunów w postaci rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły będą mogli zgłaszać propozycje projektów, a potem podczas głosowania zdecydować w dniach 26-28 lutego, na co te fundusze zostaną przeznaczone. Projekty należy składać mailowo na adres sekretariatu szkoły: [sekretariat@163lo.waw.pl](mailto:sekretariat@163lo.waw.pl). O tym, jak należy je pisać, można się dowiedzieć z Regulaminu Szkolnego Budżetu Partycypacyjnego, który został zamieszczony na stronie liceum: <http://www.163lo.waw.pl/index.php/239-szkolny-budzet-partycypacyjny-propozycja-na-ferie>.

By ułatwić przyszłym twórcom pracę, rozwiązać ewentualne wątpliwości, wspólnie z p. Magdaleną Świdorską, naszą ekspertką z ramienia fundacji, proponujemy 25.01.2021r. w poniedziałek w godzinach 17:00 – 18:30 spotkanie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych na platformie Teams. Będzie to okazja do zadawania pytań, zasięgnięcia rady.

Pomysłodawcy mogą składać następujące typy projektów: inwestycyjne (np. remonty, prace ogrodowe), związane z zakupami (np. wyposażenie klas) i wydarzeniami (np. impreza, dodatkowe zajęcia). Muszą one być zlokalizowane na terenie szkoły i być zgodne z ogólnym prawem oraz ze Statutem Szkoły, dotyczyć działalności edukacyjnej, wychowawczej, kulturalnej, sportowej, wspierać funkcjonowanie szkoły i uczniów oraz nie mogą naruszać planów szkoły. Co ważne, nie mogą generować dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem rezultatów projektu. Wszystkie propozycje zostaną przedstawione Szkolnemu Zespołowi Robocznemu składającemu się z członków licealnej społeczności: przedstawiciela Rady Rodziców, przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego i Rady Pedagogicznej, a także pracownika szkoły. Projekty zgodne z wymaganiami merytorycznymi i formalnymi zostaną zamieszczone na stronie internetowej szkoły, by każdy mógł się z nimi zapoznać. Twórcy tym razem będą promować swoje pomysły za pośrednictwem dostępnych narzędzi elektronicznych i wyjątkowo nie muszą zebrać głosów poparcia przed złożeniem wymaganych dokumentów. Zwycięski projekt zostanie ogłoszony na stronie internetowej szkoły, a jego pomysłodawcy będą mogli przystąpić do realizacji działań z ewentualną pomocą pracowników szkoły.

Gorąco Was zachęcam do napisania wniosków, ponieważ warto zmieniać nasze otoczenie. W razie pytań, bardzo proszę o kontakt pod adresem: [m.dworzynska@163lo.edu.pl](mailto:m.dworzynska@163lo.edu.pl)

**Magdalena Dworzyńska,  
nauczyciel, koordynator SBP CLXIII LO**

### Sportowa żyłka CLXIII LO w Wesolej

**Może i nie mamy w liceum klasy o profilu sportowym, lecz sportowego ducha – niewątpliwie.**



Wszyscy dobrze wiemy, jak wiele korzyści niesie za sobą aktywność fizyczna. Ma ogromny wpływ na kształtowanie charakteru, hartu ducha, zdrowie, kondycję i wygląd naszej sylwetki. Na lekcjach wychowania fizycznego zgłębiany tajniki najróżniejszych sportowych dyscyplin, uczymy się pracy i gry zespołowej, doznajemy smaku zwycięstwa, a także poznajemy gorzkie porażki. Niewątpliwie ważne jest, aby wpajać te wartości młodym, rozwijającym się ludziom, szczególnie w okresie ich dojrzewania. Dlatego właśnie sport odgrywa tak istotną rolę w życiu i funkcjonowaniu naszego liceum.

#### Zajęcia dodatkowe, czyli SKS-y

Mimo iż działają tylko dwa profile klas (humanistyczny i ścisły), nauczyciele wychowania fizycznego starają się zapewnić jak najwięcej miejsca i przestrzeni na rozwijanie uczniowskich pasji sportowych. Z tego też powodu warto wspomnieć o odbywających się regularnie SKS-ach nawet w tak trudnej sytuacji epidemiologicznej z jaką nieustannie się zmagamy. Zajęcia te mają charakter dodatkowy, pozalekcyj-

ny. Może przyjść na nie każda chętna osoba, której nie wystarcza liczba godzin WF-u w planie lekcyjnym, a także taka, która ceni sobie odrobinę więcej rywalizacji sportowej. Z własnego doświadczenia wiemy, że panuje na nich miła i przyjazna atmosfera, a nasze umiejętności z czasem stają się coraz większe.

#### Zawody, w których uczestniczyliśmy

Biorąc pod uwagę fakt, iż historia naszego liceum jest jeszcze dosyć krótka, siłą rzeczy nie mamy zbyt wielu osiągnięć w rywalizacji sportowej z innymi szkołami. Do tego dochodzi jeszcze kwestia pandemii, przez którą zostało odwołanych większość zaplanowanych wcześniej zawodów. Mimo to, uczniom naszego liceum udało się wziąć udział w zawodach dzielnicowych w dwóch konkurencjach. W sztafecie uczestniczyli: Tomasz Piotrowski z kl. 2d, Jakub Szczodroński z kl. 2d, Filip Ikwanty z kl. 2b, Aleksander Cłapiński z kl. 2a, Szymon Babiński z kl. 2a, Aleksander Skrzyszewski z kl. 2b oraz Zbigniew Barnat z kl. 2b. W indywidualnych biegach przełajowych I miejsce zdobyli: Gabriela Sasim z kl. 1a, Jakub Szczodroński z kl. 2d oraz Filip Ikwanty z kl. 2b w swojej kategorii wiekowej.

#### Sportowe zainteresowania i sukcesy wśród uczniów CLXIII LO

Wielu uczniów naszego liceum rozwija swoje sportowe pasje także poza szkołą. Część z nich trenuje w różnego rodzaju klubach i stowarzyszeniach, inni zaś we własnym zaciszu domowym. Zainteresowania naszych utalentowanych koleżanek i kolegów bywają nietuzinkowe, warto o nich opowiedzieć.

Iwo Pacałowski z kl. II d kolarstwem zaraził się od taty w 2013 r. Już rok później wystartował w zawodach i dołączył do Warszawskiego Klubu Kolarskiego. Po dwóch latach został po raz pierwszy Mistrzem Polski Szkółek kolarskich MTB – był to jego

# Z ŻYCIA SZKOŁY

## BIEŻĄCE WYDARZENIA W LO

pierwszy tak duży sukces. W 2019 r. zajął trzecie miejsce w pełnoprawnych Mistrzostwach Polski MTB w kategorii Juniora Młodsze. Pamiętajmy jednak, że kolarstwo jest bardzo wymagającym i czasochłonnym sportem – Iwo trenuje codziennie, czasami nawet do 5 godzin.

Kalina Małetka z kl. II d od małego miała dobry kontakt ze zwierzętami, dlatego zdecydowała się na trenowanie jazdy konnej. Był to doskonały wybór. Kalina ćwiczy również różne sporty ze swoim psem – obie te aktywności wykonuje dla siebie, ponieważ sprawiają jej ogromną przyjemność i dają satysfakcję.

Dzięki nim może oderwać się od szkolnej rutyny.

Zuzia Tomczyk z kl. II d od czterech lat trenuje taekwondo, a od roku – kick-boxing w Wołomińskim Centrum Sztuk Walki. Są to sporty rozwijające umiejętności fizyczne, m.in. szybkość i wytrzymałość, oraz cechy charakteru np. pewność siebie. Jest dwukrotną złotą medalistką w Otwartym Pucharze Polski w Kick-boxingu w latach 2018 i 2019 oraz Mistrzynią Polski w Taekwondo ITF 2017 r. i 2018 r.

Oliwia Krupa z kl. II c tańczy hip-hop w Egurrola Dance Studio już od 4 lat, jest obecnie w zespole flagowym. Zespół, w którym występuje, zdobył w tym roku III miejsce na mistrzostwach Polski, a sama Oliwia w występach solowych – VI miejsce, co jest dla niej bardzo dużym osiągnięciem. Ciekawostką jest, że Oliwia występowała jako tancerz już 3 razy w programie The Voice of Kids oraz 2 razy na Eurowizji Junior. Do tańca zainspirowały ją właśnie programy związane z tańcem, które oglądała, kiedy była młodsza. Tańiec jest dla Oliwii największą pasją i jest pewna, że tak już pozostanie na długo.



Konstanty Kutek z kl. II d zawsze był ściśle związany ze sportem. Jeździł na obozy sprawnościowe, zawody międzyszkolne i brał udział w licznych zajęciach dodatkowych. Jego pierwszą prawdziwą pasją było karate, na które sukcesywnie uczęszczał przez dwa lata. Zdobył III miejsce w Pucharze Polski, ale niestety musiał zrezygnować z trenowania z powodu kontuzji kostki. Po jakimś czasie zaczęło mu brakować aktywności fizycznej, więc zdecydował się spróbować swoich sił w szermierce. Był to trafiony strzał, ponieważ w tym sporcie Konstanty również zaczął osiągać sukcesy – zdobył tytuł II szermierza w Warszawie i XXI w Polsce.

Do trenowania jazdy konnej zachęciła Melanię Słopecką z kl. II b jej siostra. Melania zaangażowała się w trenowanie całym sercem. Wybór dyscypliny i udział w zawodach przyszedł z czasem. Zdecydowała się na skoki przez przeszkody, które były dla niej źródłem adrenaliny. Od zawsze uwielbiała zwierzęta, a w jeździe konnej oprócz wysiłku fizycznego trzeba być silnym psychicznie, umieć zbudować relacje i zaufanie z koniem będącym partnerem w tym sporcie. Najważniejsza jest współpraca i wzajemne zrozumienie. Melania zdobyła liczne nagrody, ponadto efektywnie bierze udział w zawodach międzyszkolnych takich jak bieg na 100 m i 1500 m.

Bartosz Kmiecicki z kl. II b fascynował się piłką nożną od najmłodszych lat. Zaczął trenować w lokalnym klubie KS Wesoła wraz z rozpoczęciem pierwszej klasy szkoły podstawowej. Reprezentował drużynę przez 6 lat, potem zmienił barwy klubowe na Victorię Sulejówek. W wakacje 2019 r. dołączył do drużyny seniorskiej, w której zdobywa doświadczenie w poważniejszych rozgrywkach. Jest to dla niego dyscy-



# Z ŻYCIA SZKOŁY

## BIEŻĄCE WYDARZENIA W LO

plina, z którą wiąże swoją przyszłość i która nauczyła go rozsądnego podejścia do życia – sięgania po jak najwięcej, ale z pokorą.

Paulinę Borejko z kl. II d zachęcił do orientacyjnej jazdy na rowerze tata. Paulinie wydała się to ciekawa forma aktywności ze względu na jazdę po różnorodnie ukształtowanym terenie i wykorzystywanie umiejętności odczytywania informacji z mapy oraz orientację w otoczeniu. Może pochwalić się zdobyciem II miejsca na Pucharze Warszawy i Mazowsza w Rowerowej Jeździe na Orientację oraz Grand Prix dzielnicy Wawer. Ten sport pozwala Paulinie utrzymać zdrowy tryb życia tudzież daje wiele radości. Biegi na orientację są również dyscypliną, która przynosi Paulinie sukcesy. 22 lutego odbył się XV Bieg Wedla, w którym zajęła II miejsce na trasie A.

Karolina Piasecka z kl. II d rozpoczęła swoją przygodę ze stepowaniem w dużej mierze przez bajki i filmy, które oglądała w dzieciństwie. Kiedy rozpoczęła się pierwsza narodowa kwarantanna, Karolina postanowiła rozwinąć swoje zainteresowanie stepowaniem, zaczynając naukę od podstaw. Pomogły jej w tym publikowane na YouTube przez zagranicznych tancerzy darmowe lekcje online i choreografie. Dało jej to możliwość samodzielnej nauki i poznania głębiej społeczności związanej z tym rodzajem tańca.



Patrycja Tomaszewicz z kl. II d jeździectwo trenuje od ponad trzech lat. Każdy wolny czas spędzony z końmi sprawia jej wielką radość. Sport ten nauczył ją przede wszystkim wytrwałości, cierpliwości, odpowiedzialności oraz szacunku do tych niezwykle inteligentnych i pięknych zwierząt. Od początku swojej przygody z jeździectwem zyskała mnóstwo niezapomnianych wspomnień i doświadczeń.

Tomek Piotrowski z kl. II d odkąd pamięta sport był w kręgu jego zainteresowań. W wieku 8 lat zaczął trenować judo. Zrezygnował po 4 latach, zaraz po tym, jak udało mu się zdobyć pomarańczowy pas. Zaczął szukać nowego sportu, w którym by się odnalazł. Na imprezie urodzinowej w Hangarze 646 zobaczył dobrze zbudowanych kalisteników, którzy robili niesamowite akrobacje na drążku. Tomek uświadomił sobie, że może ćwiczyć sam w domu. I tak zaczął robić. Niestety nie posiadając odpowiedniej wiedzy, dorobił się wielu kontuzji, które trochę go zniechęciły. Postanowił dać sobie odpocząć od tego sportu. Potem rozpoczął swoją przygodę w klubie piłkarskim AS Wesoła na pozycji bramkarza. Po roku zarzucił trenowanie piłki nożnej i zrobił drugie podejście do ćwiczenia kalisteniki. Aktywność ta okazała się być jego ulubioną formą aktywnego spędzania czasu. Oprócz tego Tomek miał okazję trenować tajski boks i siatkówkę, która – jak sam mówi – jest od niedawna jego ulubionym sportem (oczywiście razem z kalisteniką).

To tylko kilka z zapewne wielu historii związanych ze sportowymi pasjami uczniów naszego liceum. Pokazują one, jak ważna jest aktywność fizyczna w życiu młodych ludzi – dla ciała, dla ducha, wzmacniania charakteru, zdobywaniu nowych umiejętności, zaspokajania różnego rodzaju potrzeb. Ma to szczególne znaczenie w dzisiejszych, trudnych czasach.

**Weronika Cichowska, klasa II D**

**Patrycja Moskaluk, klasa II D**

**Szymon Mieczkowski, klasa II C**

### Podsumowanie działań Samorządu Uczniowskiego CLXIII LO

Odpowiedzialność, zorganizowanie, umiejętność pracy w zespole – to kilka z wielu podstawowych cech odgrywających istotną rolę w tworzeniu dobrej atmosfery oraz dogodnych warunków do realizacji inicjatyw Samorządu Uczniowskiego.

Każdy z członków Prezydium posiada takie cechy, a ich działania niesamowicie wspiera opiekun Samorządu Uczniowskiego – pani profesor Katarzyna Gutowska-Bąk.

Pomimo nauczania zdalnego SU udało się przeprowadzić wiele inicjatyw:

- życzenia na Dzień Edukacji Narodowej,
- list do nauczycieli utworzony wraz z początkiem przejścia na nauczanie zdalne,
- akcja pomocy osobom starszym, która nadal trwa - robimy i dostarczamy zakupy dwóm starszym paniom,
- opublikowanie na stronie szkoły zachęty od Samorządu Uczniowskiego oraz nauczycieli do poznania sposobów na przyjemną i efektywną naukę,
- zbiórka karm mokrych i suchych, kocyków itp. dla schroniska w Celestynowie.

W grudniu SU zorganizował także ciekawe akcje świąteczne. Uczniowie przygotowali film dla dzieci z najmłodszych klas Szkoły Podstawo-



wej nr 385, z którą dzielimy budynek placówki. Członkowie SU opowiedzieli dzieciom baśń pt. „Dziewczynka z zapalkami” autorstwa Hansa Christiana Andersena oraz złożyli wszystkim serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Kolejna akcja „Kto przebrany, ten niepytany” polegała na tym, aby podczas zajęć mieć na sobie jakiś świąteczny element, np. czapkę św. Mikołaja, opaskę renifera itd. W ten sposób uczniowie mogli uchronić się przed niezapowiedzianą odpowiedzialnością ustną. Utworzono również kolaż świąteczny ze zdjęć uczniów liceum.

W SU planujemy już wiele następnych akcji, które na bieżąco można śledzić wraz innymi wydarzeniami i komunikatami na szkolnej stronie internetowej CLXIII Liceum Ogólnokształcącego.

**Zuzanna Rosiak, klasa II A**

### Wybory w Stanach Zjednoczonych 2020

**Wybór prezydenta w Stanach Zjednoczonych to zawsze niezwykle głośne i medialne wydarzenie, szczegółowo analizowane przez ekspertów z całego świata. I tym razem nie mogło być inaczej. Kiedy emocje już nieco opadły, warto podsumować i zebrać wszystkie najważniejsze informacje dotyczące tegorocznych wyborów prezydenckich w USA.**

3 listopada 2020 roku Joe Biden zwyciężył w wyścigu o Białą Dom, w wyniku czego zostanie 46 prezydentem Stanów Zjednoczonych. Demokrata zdobył aż 306 głosów elektorskich, tym samym pokonując ubiegającego się



o reelekcję prezydenta Donalda Trumpa, który otrzymał 232 głosy elektorskie. 14 grudnia 2020 roku odbyło się posiedzenie Kolegium Elektorów, na którym to elektorowie wszystkich stanów oficjalnie dokonali wyboru amerykańskiego prezydenta i wiceprezydenta. Zaprzysiężenie na ten najwyższy krajowy urząd planowane jest na 20 stycznia.

#### Wielka euforia

Wygrana Joe Bidena wyciągnęła na ulice miast głównie tych liberalnych tysiące Amerykanów. Tłumy wspólnie bawiły się, śpiewały, tań-

czyły. Doszło nawet do zgromadzenia się manifestujących przed budynkiem Trump Tower w Nowym Jorku, aby dać upust swojemu zadowoleniu z przegranej urzędującego dotychczas prezydenta Donalda Trumpa. Wielka euforia towarzyszyła im przez wiele kolejnych dni po ogłoszeniu wyników wyborów. Jest też drugie dno licznych zgromadzeń. Radość ta przyćmiła pamięć o terażniejszej niekorzystnej sytuacji

sytuacji pandemicznej w Stanach Zjednoczonych, czego efektem może być gwałtowny skok liczby osób zakażonych na koronawirusa.

#### Kontrowersje

Z porażką nie mógł się pogodzić Donald Trump, który do samego końca utrzymywał, że nie przegrał wyborów. Według republikanina dochodziło do fałszerstw w liczeniu głosów. Polityk zapowiedział ich ponowne przeliczenie w stanie Georgii i Wisconsin. Trzeba zaznaczyć, że na zasadach demokratycznych wyborów miał on pełne prawo odwołać się od wyników głosowania. Jednakże postawa Trumpa oraz sposób w jaki wystosowywał oskarżenia spotkały się z falą krytyki nawet w jego obozie. Pojawiały się liczne głosy, iż republikanin nie potrafi zachować się honorowo, zaakceptować porażki i uznać zwycięstwa przeciwnika.

# O TYM SIĘ MÓWI

## BIEŻĄCE WYDARZENIA

### **Zaniechanie amerykańskiej tradycji**

Od wielu lat amerykańską tradycją powyborczą jest publiczne przyznanie się do porażki przegranego kandydata i złożenie gratulacji wygranemu (zwykle przedtem dochodzi jeszcze do prywatnej rozmowy telefonicznej). Lecz do tej pory nie doszło do tradycyjnego „concession speech”, czyli mowy przekazującej pokojowo władzę. Trump twardo broni się przed oddaniem sprawowania najwyższego urzędu państwowego. Trzeba dodać, że proces ten nie podlega żadnym prawnym uregulowaniom nakazującym dopełnienie tego honorowego gestu, tylko jest kwestią zwyczajnej życzliwości, godnego pożegnania i szacunku do opozycyjnego kandydata.

### **Osiągnięte rekordy i wybory w liczbach**

Tegoroczne wybory były rekordowe pod względem frekwencji. Amerykanie oddali aż 159 milionów głosów, co czyni ten wynik najwyższym w historii. Do środy 25 listopada Joe Biden zdobył około 80 milionów głosów, zaś Donald Trump prawie 74 miliony. Wynik demokracji jest również najlepszym wynikiem w historii kandydatów ubiegających się o prezydenturę, a wynik republikanina zaraz po nim. Jeśli popatrzymy na głosowanie powszechne liczone bezpośrednio w głosach obywateli (na środę 25 listopada), Biden otrzymał około 51 procent poparcia, natomiast Trump około 47 procent poparcia.

### **Kobięcy akcent**

Niemniejszą popularność niż sami kandydaci na prezydenturę zdobyła Kamala Harris. Będzie ona pierwszą kobietą na stanowisku wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Joe Biden

zapowiadał, że będzie pełnił rolę prezydenta tylko przez jedną kadencję, a więc Kamala stanie się jego sukcesorką. Co ciekawe, Kamala jest osobą, która potrafiła się nieraz odnieść do Bidena w sposób krytyczny, z tego też względu ich współpraca powinna być bardzo konstruktywna.

Warto zwrócić także uwagę na jej nieprzeciętną i bogatą przeszłość. Kamala wywodzi się z inteligentnej rodziny imigrantów. Jej matka pochodzi z Indii, ojciec z Jamajki. Jak sama często wspomina, od najmłodszych lat angażowała się w sprawy dotyczące praw i równości obywatelskiej, jest więc osobą aktywną społecznie. Naukowe doświadczenie zdobywała studiując politologię na Uniwersytecie Howarda oraz prawo na Uniwersytecie Kalifornijskim. W 2011 roku została Prokuratorem Generalnym stanu Kalifornia (tu także była pierwszą kobietą i osobą o innym pochodzeniu etnicznym niż amerykańskim na tym urzędzie), a w roku 2016 objęła stanowisko Senatora stanu Kalifornia. Dla wielu jest symbolem zmiany, siły kobiet, nowej energii oraz walki o równe traktowanie wszystkich obywateli.

Joe Bidenowi przyszło rządzić Ameryką w bardzo trudnym czasie. Pandemia koronawirusa jest wielkim sprawdzianem i wyzwaniem dla każdego organu sprawującego władzę w państwie. Teraz pozostało nam jedynie trzymać kciuki za Joe Bidena i kibicować zespołowi, który utworzył, aby pod nowym skrzydłem Ameryka poradziła sobie z pandemią i (o ile to teraz możliwe) prężnie się rozwijała.

**Szymon Mieczkowski, klasa II C**

### Naddniestrze – niezwykle państwo, które nie istnieje

Czy kiedykolwiek słyszeliście o Naddniestrzu? Jeśli nie, to wyobraźcie sobie dzikie tereny leżące na pograniczu Ukrainy i Mołdawii, będące od wieków okryte tajemnicą. Jest to niezwykle region Europy, przez który przetoczyły się wojny i protekcje regionalnych hegemonów. Co tak naprawdę kryje Naddniestrze, przed resztą świata?

#### Historia Naddniestrza – Mołdawia

Historycznie Naddniestrze jest regionem należącym do Mołdawii, której przedstawienie przeszłości jest konieczne, by dokładniej opisać kontekst późniejszych sporów między tymi dwoma „państwami”. Początki Mołdawii związane są z Gospodarstwem Mołdawskim. Było to słabe państewko, uzależnione od wpływów lokalnych potęg w tym Rzeczypospolitej. Mimo prób utrzymania swojej niezależności, stało się ono lennem Imperium Osmańskiego, by w końcu przejść w XIX wieku pod panowanie Cesarstwa Rosyjskiego.

Podczas rewolucji w Rosji rozbudziły się nastroje niepodległościowe na wielu terenach zaanektowanych przez Cesarstwo. Mołdawianie, którzy zdążyli wytworzyć w sobie tożsamość narodową, pomimo wielu lat zależności w 1917 r. powołali do życia Mołdawską Republikę Demokratyczną. Nie istniała ona zbyt długo, gdyż zajęły ją parę miesięcy później wojska rumuńskie. W odpowiedzi na to komuniści mołdawscy przebywający na emigracji podjęli działania mające na celu utworzenie państwa na terytorium Ukraini-



Kolorem żółtym zaznaczono obszar  
Naddniestrza

skiej Republiki Socjalistycznej. Plan został zrealizowany i południowo-wschodnie tereny Ukrainy zostały przekształcone w autonomiczne państwo - Mołdawską Autonomiczną Republikę Radziecką.

Podczas II Wojny światowej, tereny zajęte przez Rumunie wróciły w 1940 r. pod jurysdykcję państwa mołdawskiego, które tym razem narodziło się jako Mołdawska Socjalistyczna Republika Radziecka. Państwo to utrzymało się aż do 1991, kiedy to przekształciło się w Mołdawską Republikę znaną do dziś jako Mołdawia. Wydarzenie to doprowadziło do krwawego konfliktu

między mieszkańcami Naddniestrza a Mołdawią, która nie zamierzała porzucić swojego historycznego regionu.

### Wojny w Naddniestrzu 91. - 92.

Po II wojnie światowej do Naddniestrza napływali rosyjskojęzyczni imigranci aż zaczęli stanowić większość narodową. Rosjanie, Ukraińcy i Mołdawianie żyli ze sobą w zgodzie przez prawie 50 lat, do czasu aż Mołdawska SRR wystąpiła ze Związku Radzieckiego 27 sierpnia 1991 r. Rok wcześniej wprowadzono jeden język urzędowy – rumuński. Wywołało to sprzeciw ludności napływowej identyfikującej się jako „naród radziecki”, która w dużej mierze posługiwała się językiem rosyjskim. Po licznych, sporach i próbach odłączenia się Naddniestrza doszło do sporu w grudniu 1991 r. Mołdawia nie zamierzała tracić swojego terytorium, dlatego wprowadziła do Naddniestrza wojska, tym samym eskalując konflikt zbrojny. Ludność domagająca się separa-

cy nowopowstałego państwa – Tyraspola. Do najkrwawszego starcia podczas wojny doszło w czerwcu 1992 r. w mieście Bendery położonych niecałe 15 km od centrum Tyraspola. Separatystów od całkowitej klęski uchroniły działania 14. Armii Rosyjskiej stacjonującej w Naddniestrzu.

Z Moskwy popłynęły rozkazy, by ta nie włączała się w wewnętrzne walki w Mołdawii, jednak większą jej część stanowili mężczyźni pochodzący z Naddniestrza, co komplikowało sprawę. W obliczu tak wielkiej presji Generał Aleksandr Lebied podjął decyzję o pomocy wojsk 14. Armii w obronie Tyraspola. To wydarzenie pozwoliło Gwardii Dniestrzańskiej na wyparcie sił mołdawskich z miast oraz przesądziło o wyniku wojny. 7 lipca 1992 zostało podpisane zawieszenie broni, które zakończyło konflikt zbrojny pomiędzy separatystami a Mołdawią. Na jego mocy Naddniestrze do dziś próbuje utrzymać swój status państwa, choć nie jest uznawane na arenie międzynarodowej. Po roku 1992 nie doszło więcej do żadnych starć pomiędzy Naddniestrzem i Mołdawią.

### Naddniestrze dzisiaj

Naddniestrze boryka się z wieloma problemami. Wybrany w 1991 r. prezydent Naddniestrza – Igor Smirnow, próbując utrzymać dobrą kondycję gospodarczą państwa podjął się współpracy z nieznanym wte-

cji dość szybko podjęła się mobilizacji i wystawiła armię ochotniczą - Dniestrzańską Gwardię Republikańską. Pomimo ducha walki Naddniestrzan, wojska mołdawskie stopniowo zdobywały kolejne pozycje, kierując swe oblężenie w stronę stoli-

dy biznesmenem Victorem Gushanem. Interesy, które prowadzili były często na wpół legalne. Przedsięwzięcia te doprowadził do powstania firmy Sheriff. W zamian za poparcie rządu i pomoc w prowadzeniu gospodarki Gushan uzyskała



przywileje w postaci minimalnego cła na towary i zwolnienie z podatków oraz monopol na sprowadzanie większości artykułów spożywczych. W efekcie dzisiejsze Naddniestrze jest niemal w całości kontrolowane przez tę firmę. Do Sheriffa należą min. sklepy, stacje benzynowe, telewizja czy klub piłkarski grający w mołdawskiej lidze. Prawie każda gałąź gospodarki jest przez nią zdominowana.

W 2011 roku Igor Smirnow przegrał wybory z Jewgienijem Szewczukiem, który obiecywał podjęcie działań mających na celu uznanie Naddniestrza na arenie międzynarodowej oraz włączenie go do Rosji. Szewczuk nie był jednak kandydatem popieranym przez Sheriffa i Rosję, w efekcie czego nie mógł przeprowadzić żadnych zmian, a ludzie zaczęli popadać w biedę z powodu wycofania kapitału. Doprowadziło to do wyboru w 2016 r. Wadima Krasnosielskiego – reprezentanta interesów Sheriffa, popieranego nieoficjalnie przez państwo rosyjskie. To nie przyniosło żadnej poprawy gospodarczej, a wręcz pogłębiło ubożenie społeczeństwa.

Gdyby Naddniestrze uznano na arenie międzynarodowej za państwo, stałoby się najbiedniejszym krajem Europy. W 2004 r. na jednego mieszkańca przypadały 662 dolary amerykańskie. Równie ważnym problemem jest emigracja młodych ludzi, którzy szukają perspektyw w krajach zachodnich, również w Polsce.

Na uwagę zasługuje to, w jaki sposób Naddniestrze próbuje radzić sobie w kwestiach gospodarczych. Posiada własną walutę – Rubla Naddniestrzańskiego, który oficjalnie nie istnieje. Monety są plastikowe i, co ciekawe, w 2008 r. część z nich została wykonana w Mennicy Pol-



**Flaga Naddniestrza z widoczną symboliką sierpa i młota.**

skiej, co wywołało niewielki konflikt dyplomatyczny pomiędzy Mołdawią, Ukrainą a Polską.

Naddniestrzanie mają również swoje paszporty, które jednak nie pozwalają opuścić terytorium ich państwa. Dlatego prawie wszyscy posługują się paszportami rosyjskimi lub w mniejszej skali mołdawskimi.

### **Życie społeczne i kulturowe**

Mieszkańcy Naddniestrza nie mają żadnej wspólnej historii poza wydarzeniami z lat 90. Nie jest to naród w powszechnym rozumieniu tego słowa, a raczej wspólnota wieloetniczna, dla której jedynym punktem odniesienia jest przeszłość Rosji i Związku Radzieckiego. Ludzie w głównej mierze świętują wszelkie rocznice związane z wielką wojną ojczyźnianą. To, jak wielki wpływ ma Związek Radziecki i idea komunizmu na tożsamość Naddniestrzan, można zobaczyć chociażby na fladze państwowej. Starsza część społeczeństwa patrzy z sentymentem w nie tak odległe czasy socjalistycznej Mołdawii, kiedy do Naddniestrza zaczął napływać kapitał z ZSRR. W tamtym okresie Naddniestrze było najbogatszym regionem Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odpowiedzialnym za 40% PKB.

Ważnym elementem w mentalności nad-

# OKNO NA ŚWIAT

## DZIAŁ PODRÓŻNICZY



**Raszków, Naddniestrze**

dniestrzańskiej jest wyznanie prawosławne, które normuje życie tej społeczności. Ludzie są raczej zamknięci na trudne rozmowy, silnie bronią swojego punktu widzenia. Nie są także zbyt dobrze nastawieni do osób mieszkających w zachodnich państwach oraz tolerancyjni względem osób innej orientacji.

Naddniestrze może wydawać się dzikim krajem, zwłaszcza ze względu na postradziecki krajobraz miejski – w miastach dominuje architektura socrealistyczna. Wiele budynków jest zaniedbanych, a część z nich opuszczona. Ważnym symbolem w Naddniestrzu jest Pomnik Chwały Wojennej, który upamiętnia krwawe walki o niepodległość. Znajduje się on w centrum Tyraspola.

Pomimo trudności z jakimi państwo się mierzy, ludzie w Naddniestrzu starają się żyć z uśmiechem. Nie mają dostępu do zbyt wielu atrakcji, dlatego często wystarcza im pójście do klubu czy zorganizowanie grilla ze znajomymi i rodziną.

### **Polskie ślady**

Przez parę wieków północna część dzisiejszego Naddniestrza należała do terytorium I

Rzeczypospolitej. W Naddniestrzu istnieje do dziś polska wieś Raszków położona nad rzeką Dniestr. Jej historia sięga czasów XIV wieku, kiedy to jeszcze nie było unii pomiędzy Polską i Litwą. Miejscowość stała się jednym z najdalej wysuniętych obszarów Rzeczypospolitej. Ciekawostką jest, że dokładnie ta miejscowość została przywołana przez Henryka Sienkiewicza w *Ogniem i Mieczem* oraz *Panu Wołodyjowskim*. Obecnie Polacy nie stanowią w niej większości, lecz zachował się w niej duch polskości w postaci polskich zabytków. Na terenie wsi działa również Towarzystwo Polskiej Kultury „Jasna Góra”, które zrzesza i kreuje tożsamość w pozostałych tam Polakach.

### **Więcej o Naddniestrzu**

Bez wątpienia Naddniestrze to jedno z najbardziej dziwnych i niezwykłych regionów w Europie. Wieloetniczność, historia i mentalność ludzi zamieszkujących ten teren sprawia wrażenie cofnięcia się w czasie. Coraz więcej ludzi w Polsce zaczyna interesować się tym krajem, głównie za sprawą polskiego YouTube. O Naddniestrzu dowiedziałem się przez kanał „BezPlanu”, którego autor podróżuje po świecie, pokazując różne zakątki świata.

Jeżeli kogoś zaciekawił temat Naddniestrza, polecam następujące kanały będące jedną z głównych źródeł mojej wiedzy i przemyśleń. Umożliwiają one przyjrzenie się z bliska codzienności Naddniestrzan tak różnej od naszej:

- Roman FanPolszy,
- BezPlanu,
- Ciekawehistorie,
- Stefan Tompson.

**Jakub Szmigielski, klasa II A**

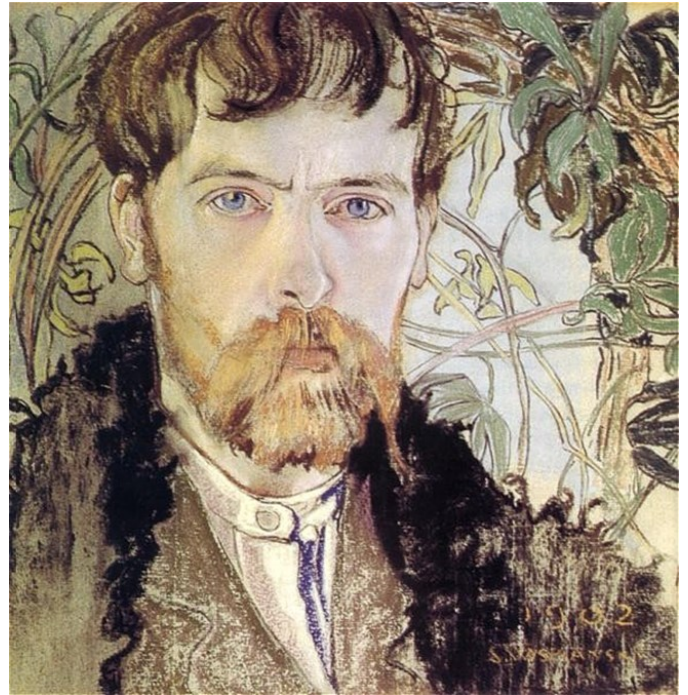


### O Stanisławie Wyspiańskim – malarzu i wielkim patriocie

Prawdopodobnie wielu z nas choć raz usłyszało o Stanisławie Wyspiańskim. Być może niektórzy licealiści z naszej szkoły uczyli się także o jego twórczości pisarskiej i nie są im obce takie tytuły jak: „Wesele” czy „Warszawianka”. Rzadko jednak w szkole mówi się o malarstwie tego artysty. W podręcznikach szkolnych znajdziemy jego obrazy, jednak na lekcji omówimy je wyłącznie jako konteksty do różnych tekstów. Dlatego postanowiłem przedstawić kilka ciekawostek związanych ze sztuką tego twórcy.

Stanisław Wyspiański urodził się 15 stycznia 1869 roku w Krakowie jako syn Franciszka i Marii z Rogowskich. Jego matka zmarła, gdy miał 7 lat, a ojciec nie był w stanie prowadzić nad nim odpowiedniej opieki, dlatego zajęli się nim jego wujkowie – Kazimierz i Janina Stankiewiczowie. Wyspiański uczył się wówczas w Gimnazjum św. Anny, w którym największą wagę przywiązywano do nauki historii i literatury polskiej, co miało wpływ na późniejszą twórczość malarza. W szkole kolegował się m.in. z Józefem Mehofferem, który podobnie jak on został później uznanym malarzem. Nauki pobierał u samego Jana Matejki, który często bywał w domu Stankiewiczów. Gdy dorósł, studiował m. in. w Paryżu. Zajmował się także renowacją zabytków, ich badaniem oraz projektowaniem mebli.

Pod koniec XIX wieku panowała tzw. chłopotomania – fascynacja wsią, folklorem, której wyrazem były małżeństwa między inteligentami, artystami a chłopkami. Wyspiański także miał



**Autoportret Stanisława Wyspiańskiego**

żonę pochodzącą z warstwy chłopskiej – Teodorę Teofilę Pytko, którą poślubił w 1900 r. Miał z nią czwórkę dzieci – Teodora, Helenę, Mieczysława i Stanisława.

Wyspiański zmarł 28 listopada 1907 w Krakowie. Pochowany jest w Krypcie Zasłużonych na Skałce.

Stanisław Wyspiański tworzył w okresie Młodej Polski – polskiej odmiany modernizmu. Najważniejsi twórcy tej epoki urodzili się w latach 60. i 70. XIX wieku. Epoka miała charakter narodowo-wyzwoleńczy. Malarze, literaci stwarzali dzieła poruszające temat niepodległości Polski. Twórczość Wyspiańskiego wpisywała się w pełni w stylistykę epoki.

# TWÓRCZA STRONA

## DZIAŁ POŚWIĘCONY SZTUCE



„Śpiący Staś”

Wyspiański w swoich obrazach wykorzystywał głównie pastele, ponieważ miał uczulenie na farby olejne. Zdarzało się, że malował parę razy i tą techniką, jednak skończyło się to wysypką na rękach. Jego pierwsze najbardziej znane dzieło pochodzi z 1890 roku i jest nim autoportret. We wczesnej twórczości Wyspiańskiego znajdziemy także obrazy, które powstawały z podróżniczych inspiracji.

Na jego rysunkach najczęściej można zobaczyć miejsca z Krakowa m.in. Planty albo Kopiec Kościuszki, który uwiecznił na kilku dziełach z tego samego profilu, w różnych porach roku. Był to wyraz tęsknoty za „obrazem Polski i wolnością”, Wyspiański przebywał wówczas w domu, ponieważ ciężko zachorował. Z czasem zaczął przedstawiać na obrazach rośliny, jednak najczęściej ukazywał postacie ludzkie – członków rodziny, przyjaciół, ar-

tystów np. Kazimierza Lewandowskiego, Jacka Malczewskiego i Elizę Pareńską. Chętnie malował swoje dzieci w niepozowanych sytuacjach np. śpiące lub karmione przez matkę.

Malarz zajmował się także renowacją zabytków i projektowaniem. Wraz z Józefem Mehofferem zaprojektował 36 kwater witraży do Kościoła Mariackiego w Krakowie w ramach pomocy dla Jana Matejki przy konserwacji tejże bazyliki w 1889 roku. Samodzielnie zaprojektował witraże i polichromie do

krakowskiego kościoła franciszkanów, w którym znajduje się słynny witraż „Stań się” jego autorstwa. W 1905 roku razem z Władysławem Ekielskim zaprojektował przebudowę wzgórza wawel-



„Autoportret z żoną”

# TWÓRCZA STRONA

## DZIAŁ POŚWIĘCONY SZTUCE

skiego, tzw. „Akropolis”. Głównym celem tego projektu było zmodernizowanie i wyremontowanie budynku oraz utworzenie w nim nowych instytucji – monumentalnych gmachów parlamentu, akademii i teatru. Pomysłu jednak nigdy nie zrealizowano.

Myślę, że Stanisław Wyspiański jest wyjątkową postacią – malował i pisał znakomite dramaty. W niektórych jego obrazach, choć nie widać tego na pierwszy rzut oka, czuć ducha patriotyzmu. Uważam, że każdy z nas powinien zapoznać się z jego najważniejszymi dziełami literackimi i malarskimi, aby pamięć o nim trwała. Ona zawsze jest formą podziękowania dla wybitnych jednostek za ich osiągnięcia i wpływ na polską kulturę.

**Wojciech Dziewulski, klasa I A**

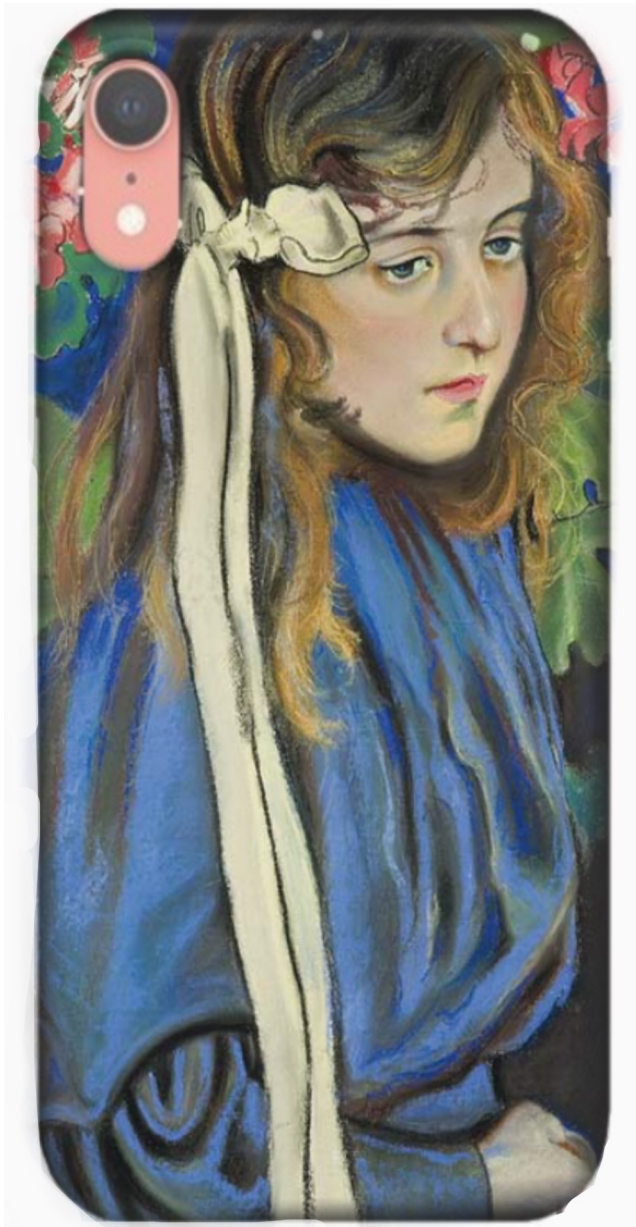


„Główka Helenki”



Witraż „Stań się”

**Projekty sztuki użytkowej promujące twórczość  
Stanisława Wyspiańskiego**



**Wacław Gabriela, klasa IA**



**Katarzyna Jodłowska, klasa IA**

**Projekty sztuki użytkowej promujące twórczość  
Stanisława Ignacego Witkiewicza**



**Aleksandra Święch, klasa IB**



**Julianna Kania, klasa IB**



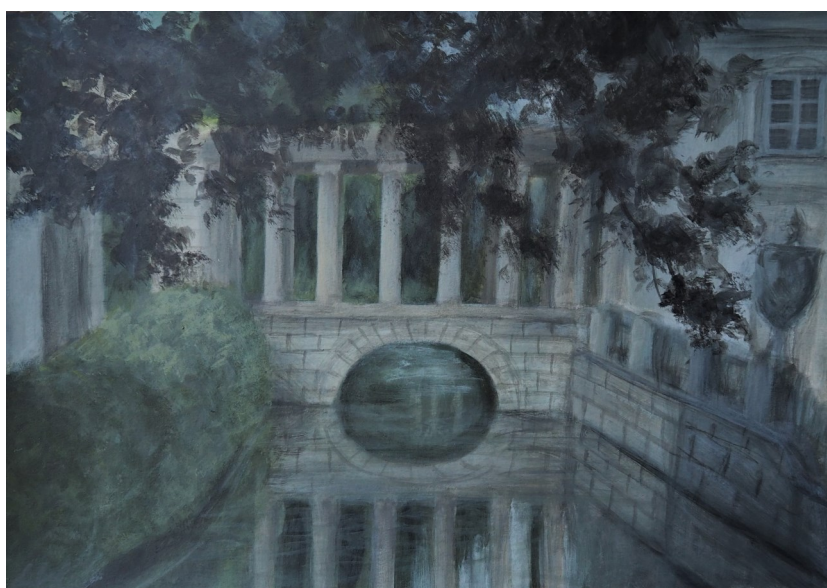
**Iurii Horbachov, klasa IB**

## Sukcesy naszych licealistów

W ramach jesiennych konkursów plastycznych organizowanych w Stołecznym Centrum Edukacji Kulturalnych w 2020 roku nasi licealiści podjęli się wyzwań artystycznych w dwóch tematach: „Obraz mojej Warszawy. Tak blisko – moje miasto, moje miejsce”, „Muzyka i obraz. Muzyka Miasta”. Wojciech Dziewulski – uczeń z klasy I A otrzymał nagrodę w tym prestiżowym konkursie za pracę „Pomnik Warszawskiej Kapeli”. Dzieło „Łazienki Królewskie” drugiej uczestniczki wydarzenia – Laury Wawer z II A została wyeksponowana w pokonkursowej galerii.



Wojciech Dziewulski, *Pomnik Warszawskiej Kapeli Warszawskiej*



Laura Wawer, *Łazienki królewskie*

## GALERIA PRAC UCZNIÓW

Kolejny projekt, w którym nasi uczniowie wzięli udział to „Malarskość Filmu.2.0” we współpracy z Muzeum Kinematografii w Łodzi. Uczniowie obydwu klas pierwszych mieli możliwość wysłuchania wykładu na temat inspiracji malarskich w twórczości Andrzeja Wajdy, a następnie oglądali filmy *Brzezina* i *Powidoki*. Kolejnym etapem było przygotowanie pracy plastycznej lub fotograficznej na podstawie wybranego kadru z oglądanego filmu. Powstały naprawdę bardzo ciekawe prace. Wszystkie można obejrzeć na fanpage’u łódzkiego programu edukacyjnego: <https://www.facebook.com/malarskoscfilmu>.



Weronika Kaniewska, klasa I A



Wojciech Dziewulski, klasa I A



Gaja Nieścierewska, klasa I A

## GALERIA PRAC UCZNIÓW



**Bartosz Marasiński, klasa I A**



**Oleksandra Kramarenko, klasa I A**



## GALERIA PRAC UCZNIÓW



**Mateusz Meijer, klasa I B**



**Paweł Majewski, klasa I A**

### Kiedyś niewidzialni, dziś są dla wielu inspiracją

Wtorek 10 listopada 2020 r. na długo pozostanie w pamięci klasy IB. Uczniowie na platformie Zoom spotkali się z reżyserką oraz aktorką niezwykle Teatru 21. W tym artykule dowiedziecie się, dlaczego na licealistach wywarło to tak duże wrażenie.

#### Dlaczego Teatr 21?

Teatr 21 to zespół, którego aktorami są głównie osoby z zespołem Downa i autyzmem. W ciągu 15 lat swojej działalności stworzył kilkanaście spektakli prezentowanych w teatrach i instytucjach w całej Polsce. Grupa występowała na festiwalach krajowych (m.in. Wrocław, Poznań, Gdańsk, Kraków) i zagranicznych (Praga, Berlin, Helsinki, Freiburg). W 2019 roku spektakl „Rewolucja, której nie było” został nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Boska Komedia” w Krakowie. Oprócz działalności artystycznej Teatr 21 zajmuje się również edukacją, pedagogiką teatru, działalnością wydawniczą, organizuje konferencje, wykłady i prace w międzynarodowych sieciach.

#### O pokonywaniu stereotypów

Nikt z naszej klasy nie słyszał wcześniej o tak wyjątkowym teatrze. Niektórzy nie mieli nawet nigdy kontaktu z osobami z zespołem Downa i autyzmem. Byliśmy zaskoczeni, że tacy ludzie grają w teatrze, a na dodatek są doceniani i odnoszą sukcesy. Uświadomiło nam to, jak bardzo ste-



reotypy wpływają na nasze myślenie. Jakże często ci, którzy wyglądają inaczej, są skreślanii lub ignorowani przez tzw. „normalnych”. Czy tak powinno być? Nie, ale niestety społeczeństwo nadal spycha takie osoby na margines, uznając je za niepotrzebne. W opozycji do tego stoi Teatr 21. Stał się dla nich azylem, w którym mogą być sobą i realizować swoje marzenia.

#### Teatr 21 jako inspiracja

Teatr 21 jest czymś, co sprawia, że świat staje się po prostu lepszy. To spotkanie odmieniło nasze myślenie o ludziach z zespołem Downa, a być może nawet zainspirowało do tego, by podjąć się wspólnych działań w przyszłości.

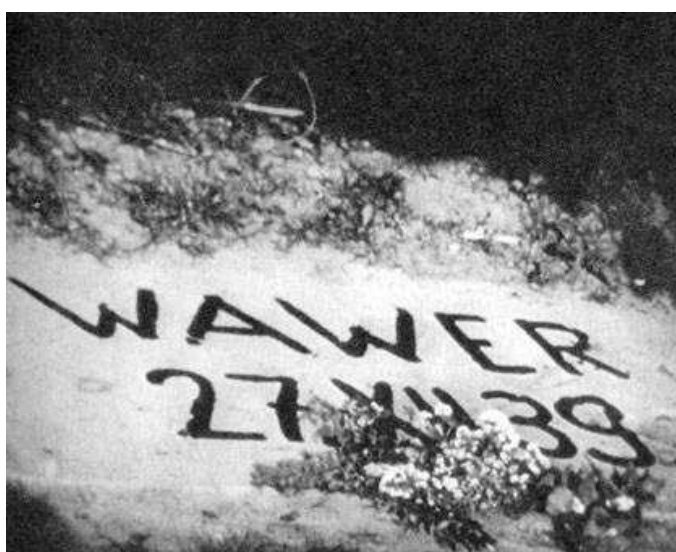
Z pewnością warto poświęcić chwilę własnego życia na obejrzenie spektakli tych niezwykle szczerych i autentycznych aktorów, które pokazują prawdę o człowieku z nieco innej perspektywy niż zazwyczaj.

**Mikołaj Muszyński, klasa IB**

### Zbrodnia wawerska - akt terroru z 1939 r.

**Zatrzymajmy się na chwilę i wspomnijmy ofiary nieludzkiej egzekucji ludności cywilnej Wawra i Anina. Kształtujmy naszą tożsamość narodową wiedzą o przeszłości, by budować przyszłość bez bestialskich okrucieństw.**

Niedługo odbędzie się 81. rocznica zbrodni wawerskiej, w tym artykule przybliżę historię tej nieludzkiej egzekucji ludności cywilnej. Makabryczne wydarzenia odbywały się nieopodal nas, zaledwie kilkaset metrów od naszych dzisiejszych domów.



#### Wydarzenia z 26/27 grudnia 1939 r.

Wieczorem w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia przy ulicy Widocznej 85, dwaj zbiedzy Stanisław Dąbek i Marian Prasuła przyszli do restauracji Antoniego Bartoszka. Obydwaj przestępcy zachowywali się bardzo arogancko, głośno i agresywnie w stosunku do gospodarza, gdyż ten wypraszał ich z powodu późnej godziny. W konsekwencji Bartoszek postanowił telefonicznie po-

wiadomić polski posterunek policji o zaistniałym problemie. Na miejsce przybył funkcjonariusz w asyście dwóch niemieckich podoficerów z 538. batalionu budowlanego. W czasie wylegitymowania przebywających w restauracji kryminalistów doszło do krótkiej wymiany ognia, w której jeden z Niemców zmarł na miejscu, a drugi w drodze do pobliskiego szpitala. Sprawcy strzelaniny uciekli po tym przez tylne drzwi lokalu. Przez zaistniałą sytuację około godziny 20:30 na miejsce przybył porucznik Stepfan z eskortą niemieckich żołnierzy. Po przesłuchaniu Bartoszka i polskiego policjanta, ustalono, kto i jak zabił obu niemieckich podoficerów. W związku z tym wydał rozkaz zwolnienia z zarzutów właściciela restauracji i kilku innych przebywających na miejscu Polaków.

Około 21:30 meldunek o zastrzeleniu niemieckich żołnierzy trafił w ręce 31. pułku policji porządkowej nazywanej Polizei-Regiment Warschau. Meldunek zawierał szczegółowe informacje na temat zajścia w restauracji Antoniego Bartoszka. Po jego rozpatrzeniu ppłk. Maxa Daume wydał rozkaz wysłania w trybie natychmiastowym 2. i 3. kompanię VI batalionu w sile 300 żołnierzy. Operacją pacyfikacyjną kierował major Fridrich Wenzel. Jej zadaniem było odszukanie polskich zabójców. Przy ulicy II Poprzecznej 3 stacjonowała komenda, gdzie niemieccy żołnierze dostali szczegółowy rozkaz od Wenzela, aby aresztować wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 70 lat przebywających na terenie Anina i Wawra i sprowadzić ich na plac komendy. Podczas niemieckiej obławy zatrzymano ponad 120 osób. Około 5 rano sąd działający pod przewod-

# BLIŻEJ PRZESZŁOŚCI

## DZIAŁ O TEMATYCE HISTORYCZNEJ

nictwem mjr Wenzla i w obecności ppłk. Daume zakończył proces, skazując na śmierć 114 mężczyzn. Żaden z nich nie miał prawa do obrony. Ograniczono się jedynie do spisania ich danych osobowych. Egzekucję rozpoczęto około godziny 6 rano w Wawrze na placu pomiędzy ulicami Błękitną a Spiżową. Skazanych ustawiono w szeregu po dziesięć osób. Kazano z twarzą zwróconą do płotu. Strzały padały z niemieckiej broni maszynowej mp 40. Zabito 104 osoby, 7 osób pozostawiono przy życiu, gdyż pierwsza salwa ich nie zabiła. Wśród zamordowanych najmłodszym był Tadeusz Ryszka, który miał zaledwie 15 lat. Mimo odniesionych ran byli zmuszeni do pogrzebienia pomordowanych.

### Po egzekucji

Ciała początkowo pochowano w zbiorowych mogiłach zrobionych przez rannych Polaków. W czerwcu 1940 r. rodziny zamordowanych mężczyzn przeprowadziły ekshumację zwłok, w wyniku której 77 ciał zostało przeniesionych na cmentarz na ul. Kościuszkowców w Wawrze. Reszta zabitych została złożona w grobach rodzinnych. We wspólnym grobie spoczęło wiele nacji narodowych takich, jak Żydzi, Rosjanie i dwóch obywateli Stanów Zjednoczonych. Wydarzenia w Wawrze były jednymi z pierwszych masowych zbrodni na ludności cywilnej Warszawy i okolic. Po wojnie Sąd Najwyższy w Warszawie osądził wszystkich dowódców kierujących zbrodnią wawerską. Podczas trzeciego procesu Najwyższy Trybunał Narodowy skazał na karę śmierci przez powieszenie ppłk. Maxa Daume 3 marca 1947 r., a w 1951 r. wyrokiem Sądu Wojevodzkiego Warszawy ten sam wymiar kary otrzymał Friedrich Wilhelm Wenzel.



### Miejsca Pamięci Zbrodni Wawerskiej

Jednym z ważniejszych miejsc pamięci zbrodni wykonywanych przez hitlerowców w Wawrze jest cmentarz ofiar II wojny światowej przy ul. Kościuszkowców. Został zbudowany jako cmentarz wojskowy, lecz po zbrodni wawerskiej pochowano tam ciała ofiar i zmieniono w miejsce pamięci o nieludzkim mordowaniu niewinnych ludzi. Innym miejscem uczczenia pamięci o ofiarach zbrodni wawerskiej jest pomnik stojący przy ul. 27 Grudnia. Jest on szczególnie ważny w tym miejscu, gdyż wyryto na nim nazwiska wszystkich bestialsko zamordowanych mężczyzn. W grudniu 2004 r. Biuro Edukacji Publicznej i Instytut Pamięci Narodowej wraz z Dzielnicą Wawer zorganizowały uroczyste obchody 65. rocznicy zbrodni wawerskiej, które miały przypomnieć o smutnej przeszłości Wawra.

**Jan Sobański, klasa II C**

### Rozmowa z panem Jackiem Drejerskim – nauczycielem historii i WOS-u w CLXIII LO

**Ciekawi nas, jakie ukończył Pan szkoły oraz jak wspomina Pan lata szkolnej nauki?**

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że jest mi niezmiernie miło ze względu na chęć przeprowadzenia ze mną wywiadu. Czuję się wyróżniony. Przechodząc do pytania... do szkoły podstawowej chodziłem dość dawno, więc załapałem się na ośmioklasową. Zaczynałem w małej wiejskiej szkółce w Rostkowie (tym od św. Stanisława), potem przenieśliśmy się do szkoły w Przasnyszu – mieście, z którym czuję się najbardziej związany, choć nie mieszkam tam już od 20 lat. Edukację na poziomie SP wspominam bardzo dobrze, mimo tego iż nie byłem super uczniem, chemia i fizyka to były moje pięty Achillesa. Wolałem spędzać więcej czasu z kolegami. W Przasnyszu ukończyłem również liceum ogólnokształcące. Wtedy zdobywanie wiedzy i umiejętności mnie wciągnęło. Byłem bardzo dobrym uczniem. Szczególnie wspominam mojego nauczyciela matematyki prof. Józefa Prusika, który był w stanie nauczyć tego przedmiotu każdego. Nawet mnie, dostałem 5 na maturze. W liceum narodziła się też pasja do historii.

Studia ukończyłem na WSP w Olsztynie, która stała się potem częścią Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To był bardzo miły czas. Dużo pracy, ale takiej, która jest interesująca i sprawia przyjemność. Miło wspominać zajęcia z prof. Narojczkiem czy prof. Kasparkiem.

**Jakie wartości ceni Pan najbardziej?**

Najważniejsze są dla mnie zdrowie i szczęście

mojej rodziny. Chciałbym, żeby nie dotknęły nas żadne poważne choroby, a także by układały się pozytywnie najważniejsze przedsięwzięcia. Myślę, że istotną wartością jest też bycie fair w stosunku do innych ludzi.

**Z racji, iż jest Pan nauczycielem historii, a zarazem jej pasjonatem, musimy zadać pytanie dotyczące właśnie tej dziedziny. Czy ma Pan jakąś ulubioną epokę historyczną, moment dziejowy lub zagadnienie historyczne, które Pana najbardziej intryguje?**

Każda epoka ma mnóstwo ciekawych tematów. Moim konikiem jest jednak II wojna światowa, a w niej –zagadnienia związane z armią niemiecką. Na drugim miejscu są wikingowie – ich obyczaje, wyprawy, wierzenia. Oczywiście wydarzeń z przeszłości, które zawsze przykuwają moją uwagę, jest więcej. Lubię tematykę Kozaków zaporoskich, wojen burskich, I wojny światowej.

**Wiele razy podczas lekcji wspominał Pan o rekonstrukcjach historycznych, w których bierze Pan udział. Czy mógłby Pan nieco przybliżyć nam, jak zaczęła się Pańska przygoda z rekonstrukcjami, czym one są, a także czy miał Pan okazję uczestniczyć w jakichś większych imprezach historycznych?**

Przez 10 lat odtwarzałem sylwetkę żołnierza Waffen SS. Jest to trudny temat, wymagający wielkiej odpowiedzialności od rekonstruktora. Obecnie, od kilku lat, jestem bardziej zaangażowany w odtwarzanie postaci średniowiecznego wikinga.

Samo odtwórstwo to temat ogromny. Myślę, że

# SYLWETKI

## DZIAŁ WYWIADÓW

jego genezą jest chęć pocucia na własnej skórze szorstkości sukiennych mundurów, spania zimą w okopie, pocucia zapachu prochu i jak to jest, kiedy się obrywa po głowie toporem duńskim. Odtwórstwo to jednak nie tylko przebijanie się, to chęć zgłębienia, a potem pokazania innym obyczajów, wierzeń, życia codziennego dawnych ludzi.

Jeżeli chodzi o II wojnę światową to uczestniczyłem w wielu większych i mniejszych bitwach: Mława, Łabiszyn, Złotów, ale także Berlin czy Valga w Estonii. Niestety ostatni rok nie był najlepszy dla odtwórstwa. Nie odbyły się praktycznie żadne większe imprezy.

**A jakie ma Pan inne zainteresowania, hobby bądź ulubiony sposób spędzania wolnego czasu?**

Moje hobby to właściwie wszystko to, co wiąże się z historią i rekonstrukcją historyczną. Lubię chodzić na treningi, na których uczę się walczyć mieczem. Lubię strzelać z łuku, a także spotykać się ze znajomymi rekonstruktorami.

Uwielbiam też wyjazdy z rodziną w różne ciekawe miejsca. Mam nadzieję, że po pandemii do tego wrócimy. Poza tym czasem bardzo lubię nic

nie robić i byczyć się w domu.

**Chcemy również zapytać o Pana ulubioną książkę i ulubiony film. Czy są takie pozycje, które wywarły na Panu szczególne wrażenie?**

Trudno wymienić jedno bądź kilka dzieł najważniejszych. Jest też ryzyko, że coś wyleciało chwilowo z pamięci. Jeżeli mowa o książkach, to E. Roesdahl „Historia wikingów”, A. Zbiegniewski „Ardeny 44/45” czy „Dzikie pola w ogniu” Z. Wójcika. Co do filmów... chyba nie potrafię wymienić jednego szczególnego. Cenię wiele dzieł. Lubię kino science fiction, absurdalne komedie i czarny humor. Cenię sobie również filmy Tarantino.

**Bardzo dziękujemy za rozmowę.**

**Szymon Mieczkowski, klasa II C,**

**Wojciech Dziewulski, klasa IA**

**Więcej wywiadów z nauczycielami naszego liceum znajdziecie w poprzednich publikacjach „Licealnika”**



### Gambit królowej

Gambit królowej to jeden z bardziej znanych ruchów szachowych. Od października na platformie Netflix jest dostępny serial pod tym tytułem. To historia osieroconej Beth zmagającej się z problemami. Wy różnia ją niesamowity talent do szachów.

Serial opowiada o przeżyciach Beth Harmon (w tej roli intrygująca Anya Taylor-Joy), która ma niezwykle talent i zapał do szachów. Jej historia nie zaczyna się dobrze, gdyż poznajemy ją jako osieroconą dziewczynkę, która poprzez działania sierocińca powoli uzależnia się od leków na uspokojenie, psychotropów. Dziewczyna poznaje grę w szachy dzięki panu Shaibelowi (Bill Camp), który pokazuje jej zasady i wzbudza w niej jej miłość do tej dyscypliny. Beth postanawia zostać mistrzynią świata szachów.



Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. i 60. ubiegłego wieku, kiedy kobiety nie były traktowane poważnie w dziedzinie gry w szachy. Czy młoda dziewczyna wygra z nałogiem i spełni



swoje marzenia? Czy sierociniec zastąpi jej dom i pozwoli marzyć?

Chociaż serial kwalifikuje się do krótkiego – ma tylko siedem odcinków – jest warty polecenia. Produkcja bez zbędnych przedłużeń pokazuje trudną drogę Beth od małej dziewczynki do kobiety: dorastanie, narkotyki (leki na „uspokojenie”) i alkohol. Główna bohaterka walczy też ze stereotypami tamtych czasów, kiedy w wielu aspektach życia dominowali mężczyźni. Warto też zauważyć, że w produkcji spotkamy naszego rodaka – Marcina Dorocińskiego w roli Wasilija Borgowa, czyli jednego z licznych rywali Beth w drodze na szczyt.

Serial jest adaptacją książki Waltera Tevissa. Nie jestem w stanie stwierdzić, jak bardzo dzieło jest podobne do produkcji Netflix, gdyż nie miałam możliwości jeszcze go przeczytać. Jeśli jednak powieść i serial są sobie bliskie, to zdecydowanie warto zapoznać z tym utworem.

**Marta Dworzyńska, klasa II C**

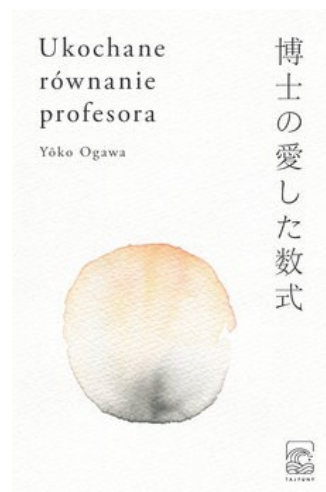
### „Ukochane równanie profesora” Yōko Ogawa

**Matematyka, baseball i karteczki są to niewątpliwie trzy słowa, którymi można opisać tę książkę. Opowiada ona o przyjaźni między niezwykle ludźmi. Można się z niej dowiedzieć, jak stworzyć prawdziwą rodzinę bez połączenia więzami krwi.**

„Ukochane równanie profesora” jest opowieścią o przyjaźni trójki ludzi. Każdy z nich jest wyjątkowy i ma swoją smutną historię: wybitny matematyk, który traci pamięć, co osiemdziesiąt minut, gosposia, która nie ma męża, musi cały czas pracować, żeby utrzymać siebie i swoje dziecko, Pierwiastek, czyli syn gosposi, nazywany tak pieszczotliwie przez Profesora, mierzący się z wieczną nieobecnością matki.

Można powiedzieć, że bohaterowie stworzyli rodzinę, o której nie śmieli nawet marzyć. Nie chcą zrobić sobie przykrości nawet przez przypadek. Troszczą się o siebie jak mogą, choć czasem jest to bardzo problematyczne. Potrafią cieszyć się swoją obecnością i akceptują siebie takimi, jakimi są, ze wszystkimi wadami oraz zaletami. Niezwykła miłość Profesora do liczb spowodowała, że gosposia i jej syn zaczęli zauważać, że one wszędzie ich otaczają. Intrygowały ich, zapragnęli wiedzieć o nich więcej, w szczególności kobieta.

Z nietypowymi problemami trzeba sobie w niezwykle sposób radzić. Aby, pamiętać o najważniejszych rzeczach, Profesor przyczepia do swojego garnituru karteczki, które informują go właściwie o wszystkim. Wraz z Pierwiastkiem jest wielkim fanem baseballu. Obaj kochają w tej grze zupełnie co innego, ale emocje, które są przez nią wywoływane niczym się nie różnią.



W czasie czytania tej książki jak i po zakończeniu odczuwa się spokój. Jest to bardzo przyjemne doświadczenie, dawno po skończeniu żadnej książki, tak się nie czułam. Wywołuje go prawdopodobnie klimat powieści, na której z kolei wpływa

harmonia obecna w relacji bohaterów. Nie jest to utwór, który ma czytelnika rozśmieszyć ani doprowadzić do płaczu. Odbiorca ma po prostu zobaczyć niezwykłość w rzeczach zwyczajnych. Zatrzymać się na chwilę i zauważyć, że to, co nas otacza, może być unikatowe.

Wydanie tej książki wydaje się bardzo niepozorne, dlatego że liczy zaledwie 192 strony. W oczy rzuca się jej biała okładka, choć Yōko Ogawa postarała się o pełne barwy wewnątrz. Autorka zdobyła tą powieścią serca wielu Japończyków, dla których ta pozycja niezmiennie jest jedną z ulubionych.

Sięgnęłam po tę powieść z ciekawości, jak pisarce udało się połączyć motywy matematyki, baseball'u i relacji międzyludzkich. Polecałabym tę książkę osobom, które nie przepadają za matematyką. W niej można zobaczyć liczby i działania matematyczne zupełnie inaczej niż na lekcjach. Są one potraktowane z taką miłością i przedstawione w tak intrygujący sposób, że nawet w humanistach może powrócić albo powstać uczucie do tego przedmiotu.

**Aleksandra Świetlicka, klasa II C**



### Czy powinniśmy rozgrzebywać sprawy z przeszłości?

Według Gabriela Garcíi Marqueza: „Każdy z nas ma trzy życia: publiczne, prywatne i sekretne...”. Na tej tezie mogłaby być oparta książka autorstwa Guillaume Musso pt. „Sekretne życie pisarzy”. Zastanawiające jest, ile twarzy ma każdy z nas i czy tą sekretną powinien ktokolwiek odkryć...

Autor przedstawia historię Nathana Fawlesa, który u szczytu swojej kariery pisarskiej ogłasza jej koniec. Zaszywa się na Beaumont – dzikiej wyspie na Morzu Śródziemnym. 20 lat później jego twórczość przykuwa uwagę dziennikarki Mathilde Monney. Tego samego dnia na plaży zostaje znalezione ciało młodej kobiety, a władze otaczają wyspę kordonem. Tak zaczyna się starcie twarzą w twarz, w którym namiętność mierzy się ze strachem, a zawoalowana prawda z wyrachowanym kłamstwem....

Początek historii opisany jest oczami Raphaëla Bataille, dwudziestoletniego początkującego pisarza, który przeprowadza się na wyspę, chcąc odnaleźć swojego mistrza - Nathana Fawlesa. Marzy o tym, by poznać jego opinie o swoich utworach i powody decyzji zakończenia kariery, którą rozpoczął 20 lat temu. Ważną rolę odgrywa również szwajcarska dziennikarka, która w tym samym czasie przybywa na wyspę, by tak samo jak Raphael poznać tajemnicę pisarza. Jest ona dla niej znacznie ważniejsza, ponieważ dotyczy tragicznej przeszłości jej rodziny. Zupełnie nieświadomie cała trójka wpłataje się w coś, czego się nie spodziewali. Dla niektórych będzie to ostatnia przygoda w ich życiu.



Książkę czytało mi się bardzo dobrze, trzyma ona w napięciu od pierwszych do ostatnich stron. Jednak nie polecam jej każdemu. Raczej osobom o mocnych nerwach, gdyż znajdziemy tam opisy dość drastycznych scen. Dodatkowym walorem powieści są cytaty, które znajdziemy na początku każdego rozdziału. Tworzą one nastrój i wprowadzają w wydarzenia, w które czytelnik będzie się zagłębiał.

Historia jest dość zagmatwana i tajemnicza. Musso słynie z zaskakujących zakończeń i w przypadku tego dzieła nie jest inaczej. Według mnie nie jest to najlepsza książka tego pisarza, choć nadal warto ją przeczytać i miło spędzić czas na jej „pochłanianiu”. Utwór zmusza do myślenia i zadania sobie pytania, czy na pewno znamy osoby, z którymi żyjemy na co dzień?

Julia Ścisło, klasa II C

### Anime – inna strona kreskówki

Słowo *anime* jest w języku japońskim skrótem pochodzącym od angielskiego wyrazu *animation*. Po japońsku wymawiane jest jako: [animêshon]. W Japonii terminem tym określa się seriale i filmy animowane, natomiast poza nią wykorzystuje się go do nazywania japońskich produkcji animowanych oraz ich charakterystycznego stylu.

Japońskie animacje powstawały na początku XX w., podczas gdy tamtejsi filmowcy eksperymentowali z przeróżnymi technikami animacji znanymi we Francji, Niemczech, Rosji oraz Stanach Zjednoczonych. Najstarsze znane anime powstało około roku 1907, składa się na nie pięćdziesiąt klatek namalowanych bezpośrednio na taśmie celuloidowej. Niezatytułowany krótki filmik przedstawia chłopca piszącego po chińsku słowa *ruchome obrazy*, po czym obraca się w kierunku widza, zdejmując czapkę i pozdrawia go. Ponad to tożsamość autora nie jest znana. To anime odkryto w 2005 roku.

Pierwszym animowanym filmem japońskim było pięciominutowe dzieło *Otena Shimokawy* z 1917 roku. Jego autor urodzony 2 maja 1892 roku w Miyako był japońskim artystą uważanym za jednego z twórców i pionierów anime. Niewiele wiadomo o jego wczesnym życiu osobistym poza tym, że jego rodzina przenieśli się w okolice Tokio, gdy miał dziewięć lat. Tutaj rozpoczął pracę dla *Tokyo Puck Magazine* jako rysownik polityczny i artysta seriali manga. W wieku 26 lat Shimokawa został zatrudniony przez *Tenkatsu Production Company* do stworzenia krótkiego filmu animowanego. Mężczyzna zastosował kilka unikalnych w tamtym czasie technik animacji: rysowanie postaci za pomocą kredy lub białego wo-



sku na ciemnym tle planszy, wycieranie i wybieranie fragmentów do animacji i rysowanie tuszem bezpośrednio na kliszy.

Pierwszą dobrze znaną serią anime był *Tetsuwan Atomu* (*Astro Boy*) Osamu Tezuka z 1963 roku.

W latach 70. *anime* rozwinęło się, zrywając ze swoimi zachodnimi korzeniami. Powstały wtedy nowe, specyficzne gatunki, chociażby *mecha*, czyli duże, najczęściej humanoidalne roboty, sterowane przez umieszczonego w jego wnętrzu pilota, autonomicznie bądź też zdalnie. Godne wzmianki anime z tego okresu to przede wszystkim *Rupan sansei* (znane także jako *Lupin III*) i *Majingā Z* (*Mazinger Z*). W tym okresie sławę zyskało też kilku dobrze znanych dziś filmowców, zwłaszcza Hayao Miyazaki i Mamoru Oshii.

Gatunek, jakim jest anime, wydaje się być czymś w rodzaju bajek czy kreskówek skierowanych w stronę młodych ludzi i dzieci. Jednak jej zaskakująca historia i rozwój zainteresowania na całym świecie powinien skłaniać do szerszego poznania tego typu seriali oraz filmów. Mogą zafascynować nie jednego odbiorcę wieloma ciekawymi, barwnymi bądź intrygującymi wątkami czy postaciami. Zachęcam każdego do wyrobienia własnego zdania o dziełach anime – tych, którzy choć trochę gustują w tego typu animacjach, jak i wszystkich pozostałych, zaintrygowanych tym tematem.

**Weronika Kowalczyk, klasa II C**

### DASH – dieta cud?

Słowo „dieta” zazwyczaj kojarzone jest ze stylem odżywiania wymagającym wielu wyrzeczeń. Jednakże nie podczas diety DASH. Głównym jej celem jest wsparcie układu krwionośnego, ale działa ona dobroczynnie na cały organizm.

Często możemy spotkać się z określeniem tej diety jako leczniczej. Od wielu lat pozostaje na pierwszym miejscu w rankingu najzdrowszych, tworzonym na podstawie opinii ekspertów dietetyków i znawców żywienia.

DASH to skrót od ang. *dietary approaches to stop hypertension*, co oznacza plan żywieniowy chroniący przed nadciśnieniem. Jak wygląda realizacja tej diety? DASH jest przeznaczona dla osób lubiących jeść, gdyż dzienny jadłospis składa się z trzech głównych posiłków oraz przewiduje aż trzy bądź cztery przekąski! Czas stosowania diety nie jest określony, ponieważ z założenia jest ona zwyczajnie zdrowszym stylem życia. Jemy 2000 kalorii dziennie, jeśli zależy komuś na schudnięciu - 1500.

Zasady diety DASH:

- Spożywaj mniej soli, a więcej nieprzetworzonego mięsa.
- Porzuć białe pieczywo, ciasta, ciasteczka oraz czerwone mięso.
- Jedz produkty pełnoziarniste, owoce i warzywa, np. awokado, pomidory, morele.
- Możesz pozwolić sobie na słodczy, najlepiej te zdrowe, jednakże nie więcej niż 5 ra-



zy w tygodniu, np. kostka czekolady, łyżeczka miodu, ½ szklanki galaretki czy kisielu.

- Spożywaj głównie roślinne tłuszcze, ryby, owoce morza czy chude mięso oraz orzechy i nasiona, np. ½ szklanki ugotowanej soczewicy, 3-4 łyżki orzechów włoskich.

Pierwsze efekty diety są widoczne już po upływie dwóch tygodni. Po miesiącu ciśnienie tętnicze jest w stanie obniżyć się nawet o 10mm Hg. Zdaniem kardiologów to kilka lat życia w prezencie. Możemy u siebie zaobserwować również spadek wagi, co jest kolejnym atutem zastosowania diety.

Dieta DASH to moim zdaniem dobry wybór dla osób rozpoczynających swoją przygodę ze zdrowszym stylem życia. Pozwala unikać przyswajania zbędnych i pustych kalorii, które nie działają pozytywnie na nasz organizm i wygląd sylwetki.

**Zuzanna Rosiak, klasa II A**

### Białe szaleństwo, czyli zimowe sporty hobbistyczne i wyczynowe

Sporty zimowe kojarzą nam się przede wszystkim z feriami, padającym śniegiem i mrozem, który szczypie w uszy. Możemy je podzielić na hobbistyczne i takie, których ot tak nie możemy uprawiać. Do tych pierwszych należą m.in: narciarstwo, snowboard, a także łyżwiarstwo, a do drugich: skoki narciarskie, bobsleje czy zawodowe saneczkarstwo.

Narciarstwo to forma aktywności fizycznej oraz dyscyplina sportowa polegająca na zjeździe po stoku lub wykonywaniu akrobacji za pomocą nart a także kijków. Narty mocowane są do butów narciarza za pomocą specjalnych wiązań. Sport ten dzieli się na narciarstwo klasyczne, w skład którego wchodzi np.: biegi narciarskie i skoki narciarskie, oraz narciarstwo alpejskie, którego odłamami są m.in: narciarstwo dowolne czy szybkie.



Narciarstwo ma wiele zalet zdrowotnych, ćwiczenia na stoku wzmocnią każdą grupę mięśni, poprawią kondycję i koordynację ruchową. Podczas uprawiania narciarstwa najbardziej pracują mięśnie ud i pośladków. Wysiętek fizycz-

ny przyspiesza rytm serca, co usprawnia krążenie krwi. Zatem jazda na nartach zapewnia większe dotlenienie i odżywienie całego organizmu.



Snowboarding jest dyscypliną wprowadzoną do programu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1998 roku. Konkurencje (slalom gigant i half-pipe) oraz style uprawiania snowboardingu można podzielić na cztery grupy: freestyle, styl alpejski, freeride, snowcross. Za początek tego sportu można uznać rok 1965, kiedy Sherman Poppen wymyślił „snurfera”, choć zjeżdżanie po zaśnieżonym stoku na jednej desce było praktykowane już wcześniej.

Łyżwiarstwo jest grupą dyscyplin sportowych i rekreacyjnych, w których zawodnik porusza się po lodzie na specjalnych stalowych płozach przymocowanych do butów. Zarówno łyżwy, jak i same buty różnią się między sobą, w zależności od dyscypliny do jakiej są wykorzystywane tj.: łyżwiarstwa szybkiego, figurowego,

# ZDROWO NA CO DZIEŃ

## DZIAŁ O ZDROWYM STYLU ŻYCIA



synchronicznego, short tracku, a także hokja na lodzie.

Skoki narciarskie są dyscypliną sportową rozgrywaną na skoczniach narciarskich od połowy XIX wieku. Jej celem jest wykonanie jak najdłuższego skoku po rozpędzeniu się i odbiciu od progu skoczni. Na największych skoczniach tzw. mamucich możliwe są skoki przekraczające 250 metrów (konkurencję tę nazywa się wtedy lotami narciarskimi). Sędziowie oceniają odległość uzyskaną przez zawodnika oraz styl skoku. Dyscyplina ta cieszy się dużą popularnością szczególnie w: Norwegii, Finlandii, Austrii, Czechach, Niemczech, Polsce, Słowenii i Szwajcarii, a poza Europą jest popularna głównie w Japonii. 21 Listopada rozpoczęła się kolejna edycja Pucharu Świata w tej dyscyplinie.



Bobsleje to kolejna zimowa forma sportu polegająca na zjeździe zawodników na specjalnych saniach (zwanych też bobslejami) po sztucz-

nym torze lodowym obecnie o średniej długości 1500–2000 m i o średnim spadku 8–12%. Tor powinien mieć co najmniej 15 zakrętów. Na niektórych wjazd z prędkością 130 km/h może spowodować na drużynie działanie przeciążenia 5 g. Konkurencja ta w roku 1924 została włączona do zimowych igrzysk olimpijskich. Polacy uczestniczyli w wyścigach bobslejowych podczas igrzysk olimpijskich w 1928, 1956, 1998, 2002, 2006, 2010, 2014 i 2018 roku.

W saneczkarstwie zawodnicy pokonują określony dystans po specjalnym torze, ślizgając się na sankach sportowych. W tej konkurencji



rozgrywany jest Puchar Świata na torach lodowych, który odbywa się od listopada do lutego. Pierwsza edycja Pucharu Świata w saneczkarstwie odbyła się w sezonie 1977/1978 r., a od 1964 roku znajduje się w programie olimpijskim. Obecnie zawodnicy startują w następujących rywalizacjach: jedyńki kobiet, jedyńki kobiet-sprint, jedyńki mężczyzn, jedyńki mężczyzn-sprint, dwójki mężczyzn, dwójki mężczyzn-sprint oraz konkurencji drużynowej.

Każdy sport zimowy może stać się naszym hobby, na które będziemy czekać cały rok. Pamiętajmy jednak o zachowaniu rozwagi, aby nie doznać kontuzji.

**Julia Ścisło, klasa II C**

### Trening zimą na dworze – kilka cennych wskazówek



**Na pewno wiele osób niejednokrotnie rozpisywało sobie ambitne plany treningowe i obiecywało potem ich przestrzegać, a potem często kończyło się to porażką.**

Niska temperatura, chłodny wiatr, lodowaty deszcz, znikoma ilość słońca to czynniki, które zdecydowanie niekorzystnie wpływają na naszą mobilizację do działania. Zaczynają się obietnice typu: „Na pewno od jutra zacznę coś robić”, ale znajdujemy tysiąc innych zajęć utrudniających nam wyjście z domu i zrobienie czegoś dobrego dla swojego zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Musimy się przełamać, przejść pierwsze działania i wykonane treningi – potem już człowiek płynie z prądem wyrobionej systematyczności. Cieszymy się z osiągniętych celów i efektów naszej ciężkiej pracy, co tylko dodatkowo zachęca nas samych do kolejnych aktywności fizycznych.

Aura na zewnątrz tylko z pozoru nie sprzyja treningom. Właśnie o tej porze roku najlepiej wyrabiać wymarzoną kondycję. W co ubrać się na

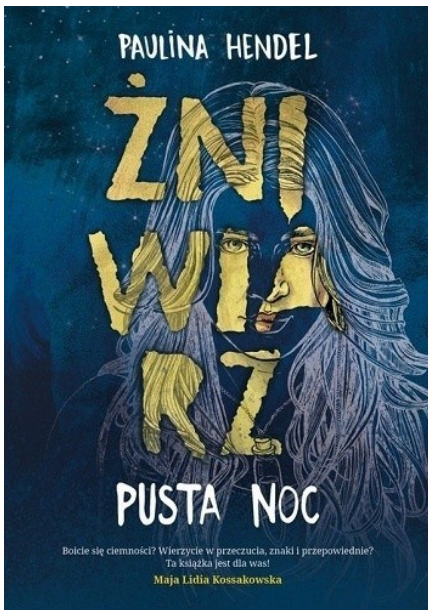
bieganie w zimowych temperaturach? Nie trzeba wydawać milionów na odpowiedni strój – chyba że celujemy w znane i prestiżowe marki. Jednym z ważniejszych elementów, które musimy wziąć pod uwagę dobierając pod siebie odpowiedni strój jest reakcja naszego organizmu na zimno. Wybór w tej kwestii jest indywidualny – jedna osoba może „telepać się” z powodu niskiej temperatury mimo pełnego ubioru, tzn. takiego, który jest odzieżą termoaktywną, odpowiednią do tych warunków pogodowych - utrzymuje ciepłość, jednocześnie odprowadzając wraz z wilgocią jej nadmiar. Jej najważniejszą cechą jest jej hydrofobowość – mając stały kontakt z wilgocią ludzkiego ciała nie zatrzymuje jej, dzięki czemu zapewnia użytkownikowi stałe uczucie suchości i komfortu termicznego. Natomiast komuś innemu będzie za gorąco w tym komplecie. Zwróćmy uwagę na to, jak reagujemy na zimno. Przy niewłaściwie dobranym stroju bardzo łatwo o przeziębienie, które zniechęci nas do dalszych treningów.

Bieganie jest jedną z lepszych dróg do szybkiego spalania zbędnego tłuszczu - angażuje nie tylko partie mięśni nóg, ale również ramion, pleców, rąk i brzucha. Poprawia nasze krążenie, samopoczucie, zmniejsza tkwiący w nas poziom stresu, którego tak wiele w obecnym czasie. Oprócz tego poprawia wygląd sylwetki oraz daje moment na rozwianie męczących myśli i zmartwień – to chwila dla nas. Zastanówmy się więc, czy nie warto przełamać się i zacząć robić coś dobrego dla siebie.

**Zuzanna Rosiak, klasa II A**

# TO SIĘ CZYTA

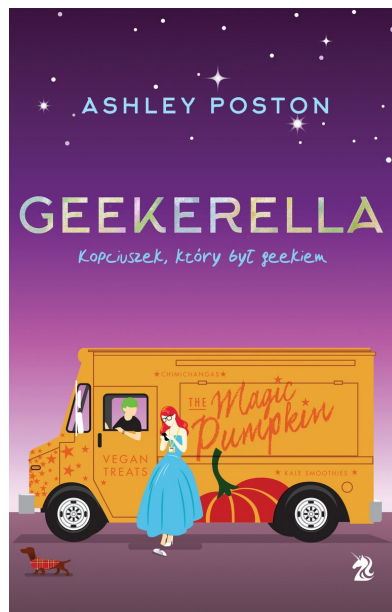
## DZIAŁ O KSIĄŻKACH WARTYCH POLECENIA



### **Żniwiarz –pusta noc, Paulina Hendel**

Wszyscy zapomnieli o słowiańskich demonach. A jeśli upiory i demony, nadal istnieją i tylko liczą na naszą nieuwagę? Mogą robić, co chcą, przecież ludzie o nich zapomnieli.

Magda z pozoru zwykła dwudziestolatka, pracująca w małej księgarni, jak każdy wykonująca swoje obowiązki domowe. Kto by pomyślał, że w wolnych chwilach tropi upiory? Do tego robi to ze swoim wujem, który jest żniwiarzem. Ci, którzy mają zaszczyt być nimi, jako nieliczni potrafią odsyłać demony tam, skąd przybyły.

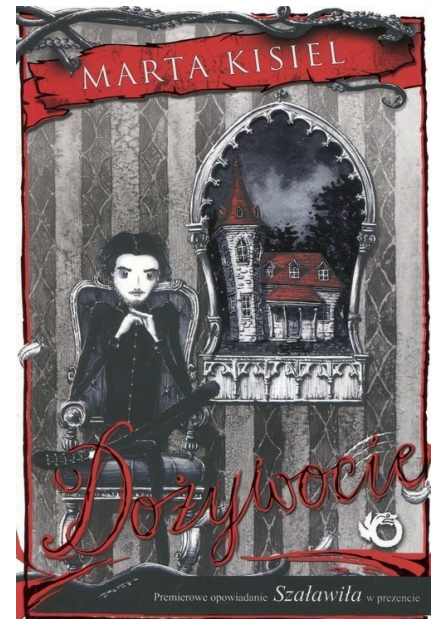


### **Geekerella- Kopciuszek, który był geekiem Ashley Poston**

Elle Wittimer oddała całe swoje życie serialowi „Starfield”. Seria będąca już klasyką, ma dostać nowe życie.

Pewna dziewczyna dowiaduje się, że ma odbyć się konkurs na najlepszy strój, postanawia wziąć w nim udział. Zdeterminowana w starym kostiumie ojca wyrusza by wygrać. Nie spodziewa się jednak, że przyjdzie jej jeszcze stoczyć bitwę o czyjeś serce.

Książka jest nowoczesną wersją znanej bajki o Kopciuszku. Na szczęście nie jest jej kalką. Znajdziemy tu wiele nawiązań do popkultury.



### **Dożywocie Marta Kisiel**

Każdy, kto otrzymałby w spadku posiadłość, ucieszyłby się. Tak jest również w przypadku Konrada Romańczuka, który myśli, że odezwie się w nowym miejscu od problemów i ułoży sobie życie od początku.

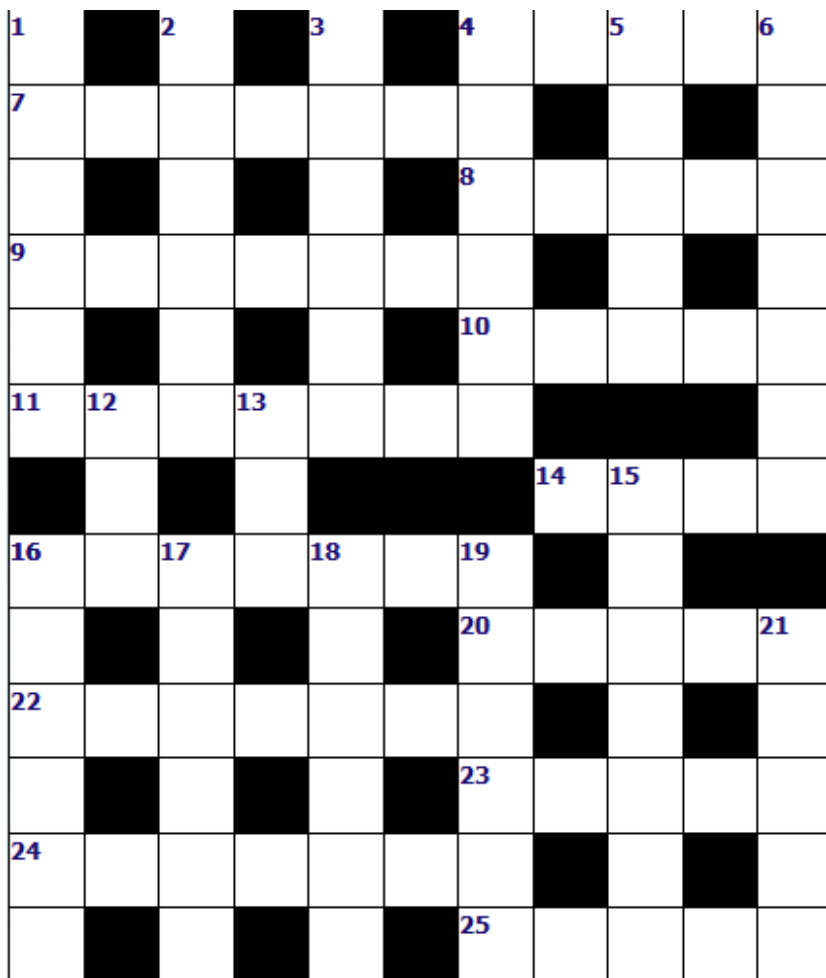
Nie spodziewał się jednak, że to będzie gotycka willa z pakietem bardzo nietypowych bohaterów. Od teraz mężczyzna musi z nimi dzielić to miejsce dożywotnio. Czy oba te zupełnie inne światy będą potrafiły znaleźć wspólny język?

**Propozycje przygotowała: Aleksandra Świetlicka, klasa II C**

## W CZASIE PRZERWY

### Poziomo:

4. Pierwszy pokarm noworodka
7. Werwa i zapał do działania
8. Przytoczenie
9. Łup
10. Tkanina z czasem w przysłowiu
11. Pochyła belka podtrzymująca pokrycie dachu
14. Bilet na samolot bez daty odlotu
16. Fartuch w łowickim stroju ludowym
20. Np. razowiec
22. Muzyczne żele
23. Głębiny morza
24. Wł. potrawa z ryżu, mięsa i ostrych przypraw



### Pionowo:

1. Mały skorupiak planktonowaty
2. Okrycie gejszy
3. Krótkie, cienkie warkoczyki
4. Chwast polny na kwaskowatą zupę
5. Dawna jednostka objętości płynów
6. Sanocka fabryka autobusów
12. Kulszowa, to ischias
13. Łódź spływający rzeką
15. Emigrant pochodzący z naszego kraju

16. Słowna utarczka
17. Płaszcz zimowy na futrze
18. Poniesiona szkoda

### REDAKCJA

**Wydawca:** CLXIII Liceum Ogólnokształcące w Warszawie

**Zespół redakcyjny:** Michalina Andrychowicz, Wojciech Dziewulski, Marta Dworzyńska, Weronika Cichowska, Weronika Kowalczyk, Szymon Mieczkowski, Patrycja Moskaluk, Zuzanna Rosiak, Jan So-  
bański, Jakub Szmigielski, Julia Ścisło, Aleksandra Świetlicka

**Na łamach zimowego numeru opublikowaliśmy artykuł** Mikołaja Muszyńskiego

**Korekta i skład gazetki:** Marta Milczarek, Magdalena Dworzyńska